



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

910201

Mag. St. Dr.

I

Biblioteka Jagiellońska



stdr0019147



PROPOZYCJE

J. Świątobliwości Papieżkiej
PIUSOWI VL

PRZEDŁOŻONE

Od Jmć Pana de Laurier.
Roku 1782. w Wiedniu.

z ODPOWIEDZIAMI

z strony

PIUSA VI.

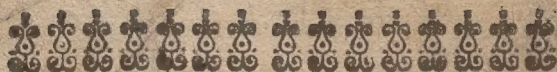
WYDANEMI

Od Jmć Pana Audytora

BIBLIOTHECA UNIV.

JAGIELLOŃSKA

1782. 12. 020. 100000



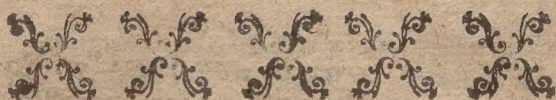
Difficile est veritatem
non dicere.

de Laurier.

Veritas de Coelo orta est:
In Thesauris sapientiæ si-
gnificatio disciplinæ: exe-
cratio autem peccatori cul-
tura DEI! Fili concupi-
scens sapientiam conserva
justitiam!

Eccl: C. 1.





ŚWJĘTY OYCZE.

Kiedykolwiek na myśl mi padnie
naywyższa Kościoła Chrześciań-
skiego Głowa, głębokim bywam na-
pełniony poszanowaniem, i dziecin-
ną uczciwością, która Namiestniko-
wi Chrystusa Pana należy. Za-
chwycony bywam!

To iest ten Mąż, który Dobro-
dzieiem stać się może całego Chrze-
ściaństwa.

Już od wielu lat, iuż podczas
panowania S. Antecessora ś. p. go-
dnego KLEMENSA XIV. to w sercu mo-
im przedsięwzięcie chowałem: My-
śli moje i Propozycye, moy koncept-
Naywyższemu wierzących Pasterzo,
wi na roztrząśnienie przelożyć. Wa-

że się już teraz do nog PIUSA VI. to
złożyć, com KLEMENSOWI XIV. przedło-
żyć chciał. Jeżeli błędę, Pan BOG
mi to, i S. Oyciec przebaczy. &c.

I.

Naywyższa Kościota Głowa we-
dług zdania mego więcey nad świe-
ckimi Monarchami szczęśliwości do-
pomagać może. Naypożyteczniej-
sze Panow świeckich sporządzenia,
Kraiom ich iedynie służą: pożyte-
czne zaś z Rzymu wydane rozporzą-
dzenia, wszystkimby Chrześcijańskim
Kraiom służyły. Imię Papieża za
wołą Xiążąt stynęłoby w wiekopo-
mne czasy.

Usiłowaniom jego iedynie się po-
szczęścić może, żeby Religia Boska,
do ktorey się tak wielka część ludzi,
choć przy pewney nierówności
przyznawa, dobroczynny swoy sku-
tek na ziemi rozszerzyć, a ludzkiemu
pokoleniu przynieśćby mogła z ie-
dnotą to błogostawieństwo, dla kto-
rego Syn Boży na świat przyszedł.

We dniach naszych, w których się
Filozofia z Teologią łączy, miałby
się

się ten nieomylny skutek pokazał; Kościół Protestantów z Katolickim ziednoczyć, kiedyby Naywyższy Biskup Duchowieństwo obowiązał, aby się na pewne nauki tak upornie nie wspierali, ale z gorliwością serdeczną obyczaje Chrześcijańskie kazali i nauczali.

Już Opatrzność Boska, iak mi się zdaie, do tak szczęśliwego ziednoczenia drogę wyprostowała, i przeszkody tę nadzieię dotąd przerywające odtrąciła.

Jasność prawdziwey Filozofii z prędszym się a niestychanym dotąd na świecie sukcessem po wszystkich Chrześcijaństwa stronach rozszerzać zaczyna, a skutkiem Historyi i Krytyki, i te rzeczy oświecać, które starożytnemi dotąd ciemnościami Klehostwa i Fanatyzmowi zakryte były. °c. °c. °c.

KOCHANY SYNU.

Nie myśl o głowie (tyca, ani ię po daie.

dziecinnemu szanuj! bo te myśli nad stan dziecinny będą zwierzęce, a ufzowanie bez gruntu męskiego.

1. Jeżeli Głowę Papieżką poznaiesz Namiestniczą być Chrystusa? Głowa nie potrzebuie członkow seymujących o niey, czyli się ta stać może Dobrodzieiem całego Chrześcijaństwa? albowiem członki Chrześcijaństwa stały się już członkami przez Głowę, a nie Głowa stała się Namiestniczą przez członki w całym Krolestwie Chrystusa!

2. Prawda o tey Głowie iest z Nieba nie z ziemi, a prawdy zmnieyszone są w fynach ludzkich. Twoy zatym członkowy koncept, i umysł, po ziemsku się zapewne czołga od KLEMENSA XIV. do PIUSA VI. a czołga bez Głowy!

Musiałeś nie czytać Historyi Pisma, że Kościół iest to Krolestwo Boże, w towarzystwie ziemskim od Chrystusa okupionym i odzyskanym założone, fzcześnieść iego iest *iedność, miłość, pokoy, i sprawiedliwość Narodow?* A nad to, co się świeckim Panom zdaie wspaniałego, i uszczęśliwiającego, obrzydliwością iest u BOGA!

3. Dla tego jeżeli naypożyteczniej-
sze inne Panow świeckich sporządzenia.
Kraiom ich iedynie służą? pokaż nam
z konceptu swego, gdzie są dzierżawy
Monarchiczne, i sporządzenia przedpo-
topowe? Oto ie BOG zatopił i zatracił!
Gdzie są także, potopowe sporządzenia
Monarchiczne czworakie? Oto ie BOG
rozproszył, i nakawalki podzielił! czemu?
Bo nie podług Prawa krolowania Boskie-
go, ale podług przemysłu krolowania
świeckiego na ziemi władały, i panowa-
nie mammoniczne za szczęśliwość prze-
ciwko panowaniu Boskiemu wystawiały!

4. Oy gdybyś ty świeckich Monar-
chow na iedną Parochią i Diecezyą Xią-
żęcą przekształcił, pod iedno prawo i
pod iednego Pasterza dozor, ich Mini-
strostwo Boskie, (jeżeli wierzą ie za
Boskie) pociągnął? dopierobyś Filozo-
fią z Teologią, i Dyssydenckie duchy
poiednoczył, a szczęśliwość powszechną
towarzystwa ludzkiego wprowadził! Ca-
ły świat będzie iedną dzierżawą Krole-
stwa Chrystusowego, aby tylko kilkana-
ście świeckich Monarchow w Europie
swey Anarchii odstąpili, a rzeczą samą
w Chrze-

w Chrześcijaństwie zniewolili się zоста-
wać pod światłem iednego Pasterz a,
Głowy Kościoła!

Wszak Kościoła Towarzystwo Salomon na tym Rodzaju zaśadzał, mówiąc:
Eccl: 3. *Filii sapientiae, Ecclesia iu-
storum, & Natio illorum obedientia
& dilectio.*

5. Jedność Kościoła władającego iest
iednakowe przyięcie i wyznanie krolo-
wania Boskiego w Chrystusie na ziemi,
i czci Boskiej w Chrześcijaństwie na
rownym wielbieniu tajemnic objawio-
nych założoney. Od tego Chrystus A-
postołom, a w nich Papieżowi zaczynać
powinność błogostawioną dla Narodow,
i nauczać kazal: *Do ktoregokolwiek
Miasta przyidziecie, i do domu wniy-
dziecie, mowcie: Pokoy temu domo-
wi. Przybliżyło się Krolestwo Bo-
że, Krolestwo Nieba: Ktoż tego Krole-
stwa Chrystusowego nie przyjmował?
Rzefze i pospolstwo ubogie przyjmowa-
ły; Monarchowie i ich urzędy nie przyi-
mowały! a tego nieprzyięcia ślady z
pomocą Herezyi wyrte, dotąd po Pań-
skich głowach mile są tak w Kościele,
tak*

tak w Ratuszu, od czałow Herodowych!
 A Dyssydenctwo i nie podleganie Rząd-
 com, Namiestnikom Chrystuśa, zyskiem
 i pociechą ich bywało na Wschodzie i
 Zachodzie, i iest szczegulny w Niemie-
 ckim Kraiu od czałow ulubionego Pro-
 testandwa! I iakże radził, aby Papież
 za wolą Xiążąt szedł i postępował? Je-
 żeli od BOGA są posłani Xiążęta do
 Głowy Kościoła, szedłby za ich wolą Pa-
 pież, aleć Głowa Chrystus, a w niey
 Papież Posłannikiem widomym iest do
 Xiążąt ziemskich? Papieża tedy umoco-
 wana powinność iest. wolą Xiążąt roz-
 sypaną i podzieloną ku przyięciu Prawa
 Krolestwa Bożego, i podleganiu iedno-
 czyć, i wiązać, aby ta wola Xiążęca, na
 Uczestnictwie Władzy Boskiej siedząca,
 kiedyż tedyż poznała: że *Religia dla*
Xiążąt naypowinnieysza iest po-
znać, że BOG ieden w Chrystusie kro-
 luie na ziemi, a kroluie przez Kościół
 stowarzyszony w iednym prawie obja-
 wionym, a nie innym ziemiańskim! I
 chce mieć Ministrow swych nie Anar-
 chicznych nad ludem odkupionym, ale
 znoszących się w iedności Ducha, w
 zwią-

związku miłości Ministrowskiej, i w popieraniu powizechnego pokoiu i sprawiedliwości obiawioney Imieniem BOGA, a nie Kraiu! oraz z woli Boskiej podlegać młodszy Minister starłszemu, iako Chrystus Krol Krolow iedney woli Oycy Niebieskiego z Urzędu Posłannictwa swego podlegał, i szedł za wolą iego.

6. Ten bowiem Religii Urzędniczey Artykul, nad wszystko pospolstwo Monarchem, lub Panom świeckim iedynie właściwy być powinien, który dotąd w bitwie i rozerwaniu zostaje: nie żeby się o to władanie gmin pospolity ucie-rał, ale sami Ministrowie walczą między sobą, i przeciw Głowie Kościoła Bramy podziemne wzruszają! A iakoby Władza Boska i władanie nie było częścią najistotnieyszą Religii Boskiej, ani żadną częścią Boskiego sporządzenia? Jakoby też Władza i władanie, nie była mocą Ducha, ale mocą Ciała; iakoby wolno było Ministrom świeckim, być dwoistego Serca i Wiary, a wyznania swe dzie-lić, mówiąc w Kościele inaczey, a w Mieście inaczey? tam wyznawać, że władzą posiadamy z BOGA: a tu prze-ciwić

ciwić się, że władamy ludem ze krwi i ciała, tam z Teologii słuchamy Pasterzów, i z Filozofii, w Mieście zarządzamy? A coż to będzie za Religia Miniistrowska ku swemu panującemu BOGU w Chrystusie, i co za porządek Namiestnictwa nad Prawami Boskimi przełożonego?

7. Syn Boski wcielił się, i na świat przyszedł, nie tylko odkupić lud, ale i Krolestwo nad odkupionym wziąć, i rozrządzić Prawa objawione ku zachowaniu, iako Prawa żywota i ćwiczenia: ustanowił Magistrat swoy Apostolski, i umocował w wykonywaniu równie, ale w władaniu i Przełożeniu nierównie: bo jednemu klucze Krolestwa i Pasterstwo swoje, gdy w obecności współ-Ministrow przyrzekł, i przekazał, wszyscy inni na tym rozrządzeniu z milczeniem przestali: słysząc Prawo, że *ktoby chciał być pierwszy między wami, ten sługa wasz będzie*: a ztąd iest Papież sługa sług Bożych czyli Ministrow, piastujący ciężar starania niewolniczego o wszystkich. I czyliż mu to powinno być dysputowane służebnictwo, dżiśiay, gdy na-
wet

wet Krolowie nie są co innego, tylko służebnicy Krain lub Miasta z urzędu swego od BOGA powierzonego, i strażnicy prawego krolowania Boskiego?

8. Bayka to iest, moy Synu, iasność Filozofii dzisieyszey! bo tey nauki ani w starym, ani w nowym Zakonie nie aprobował BOG. Prawa starozakonne i Proroctwa, Psalmy, i Pisma Krolewskie Dawida i Salomona; te są iedyne prawdą wieczną życia szczęśliwego i obyczaiow BOGU miłych, albo nie miłych dla Ministrow i Narodow z Ducha Swiętego podane przed Chrystusem, a od Chrystusa iako przymierza wyraźne ludowi i BOGU służące, były dopełniane, i do dopełnienia ostatniego jota odkupionemu światu przez Apostołów żydowskich rodem, co do sprawiedliwości i świętobliwości rządow ludzkich, Ewangelicznie przekazane, aby świat odkupiony, i na stan Kroleswa pokutnego przeniesiony, nie był bez prawa wyraźnego Boskiego, i Filozofii Niebieskiej na ziemi.

9. A proszę cię moy Synu: Te przymierza i Prawa objawione, ta Filozofia
Nie-

Niebieska, obyczajność Duchowną i Świecką w Księgach niezawodnych podająca, nie iestże to częścią szlachetną Religii Boskiej? I owszem iest Dufzą Religii i panowania Boskiego nad nami! Żadna Monarchia świecka, nigdy nie była tak przyrodzonemi, i nieomylnemi ustawami sporządzona, iak iest sporządzone Królestwo Boskie, w Kościele Chrysurowym, na normalność, dla ciemnych i rozproszonych Narodów! A iakże ty odzywać się możesz: "Te Historye i krytyki Filozoficzne rzeczy oświecać zaczęły, ktore (iak mówisz) starożytnemi dotąd ciemnościami Klechostwa i Fanatykow zakryte były!

Chrystus do żadney się Historyi świeckiey nie odwoływał, tylko do Historyi Ksiąg Moyżeszowych i Prorockich, krytykę swych ustaw i nauk, od Faryzeuszów słyżał, a krytykuiących iawnie zgromił, i biednemi zewsząd w Ewangeliu nazwał, i nieżczęśliwemi glosił. *Væ vobis &c.*

Ośmnasty Wiek po Chrystusie wypływa, iak krytyki i Filozofie sprzeczne nieustannie trwają przeciw Kościołowi, i Klechostwu od ciebie wzgardzonemu.

A zkadże ciemnota ma być? Alboż Duch Święty przestał rządzić Klechami? alboż światła w Głowie Kościoła Papieżu kiedykolwiek nie stało?

10. Chrystus Ministrom swym wczesnie za życia swego odkrył, żródła przeciwnikow mówiąc: *Jeżeli was świat nienawidzi, wieǳcie, że mnie pierwszego nienawidził, oto ja was posyłam iako owce w pośrzed wilkow. Ja wam dam usta i mądrość, ktorey nie oprą się przeciwnicy wasi.* Otoż przeciwieństwo i krytyka na Klechow iest stara nienawiść, stary zwyczaj Pogaństwa, i stara Filozofia świata, za którą ty idąc, przychodzisz do Pasterza w owczey odzieży, a tą pokazujesz, że iest podszyta wilczym gardłem; Day go sobie wypruć, a zreformujesz na iednostayność odzież rozmaitą twoię, i będziesz synem fczerości.

11. Wszakżeś miał Koncylium Trydenckie pod bokiem Niemieckich Protestantow działane z kilkaset Głow Biskupich i Ministrow świeckich? Początki to były Protestantyzmu krytycznego? Przodkowie Xiążąt naszych Niemieckich iedni
chcie,

chcieli podlegać Głowie Kościoła, druzdy dla zysku dobr Duchownych nie chcieli, ale wolność sumnienia sobie obrali, i Głowami być Kraiowych Chrześnian przedsięwzięli: ktoreyże tu stronie Reformy trzeba, czyli tey, która się już reformowała w Trydencie? czyli tey, która reformą wzgardziła w Aufzpurgu? która do ktorey część pokutnie przystąpić powinna, czyli ta, która iest członkiem oderwanym i uśchłym? czyli ta, która iest korpułem stałym i żywym?

P U N K T I.

*Mowisz: dla nabycia tego pomyślnego calemu Chrześcianaństwu szczęścia, takowey naywyższej Kościoła Głowy, takowego Papieża, trzeba, któryby dobry miał rozsądek. powolność, zaprzeczenie siebie samego, śmiałość i ochotę zawzięte mniemania rozwiąć, ślepotę rozpędzić, która oczy laikow dotąd obciążała, lepsze mi ich myślami, i naukami napętnić, powierzchowne Nabożeństwo od
praw-*

prawdziwego odłączyć, Duchowieństwo ograniczyć, upuścić władzy w rzeczach świeckich, Tyraństwo Wia-ry na wieki wypędzić, zabobony już do szczytu wykorzenieć, &c.

W tym wieku jeszcze stać się to wszystko musi, albo nigdy. Nigdy? uchoway BOZE! Teraz, teraz czas jest, tę wielką sprawę zacząć i wykonać, teraz takowych mając Monarchow, którzy nie kochając się w zabobonnych Nabożeństwach, i czystą Filozofią oświeceni będąc, nietylko pomocą do tego być, ale też i sami jeszcze początek w tym uczynić ochotnemi są.

Nie dam się namowić, żeby Pius vi. pamiątkę swoją w Historji tym zarzutem miał poniżyć, iż na nim to zależało, światłość Filozofii po wszystkich stronach rozszerzyć, całemu się Chrześcijaństwu przystużyć, i wiekopomną sobie zasłużyć sławę, &c. Co według podłego rozumu mego tym abrysem wyrazić z głębokim poszanowaniem wazę się.

WAMYSLSZY SYNU:

109.

1. Z twego zdania musiałby się mylić Chrystus, że mianowicie Piotra Rybaka, prostaka w Filozofii, i nie znającego polityki, wysadził na swoje Namiestnictwo główne: Znał ten niedostatek w nim Chrystus. Dla tego Nauczyciela w wielkiej mądrości Ducha Świętego mu przysłał, iako swemu wybranemu: a Następcy jego prawowierni rozumieł że, iż temi darami rozsądku dobrego, powolności, i męstwa nie bywali, i nie są obdarzeni? aby dobrymi myślami i naukami laikow napelniali z Ducha Świętego?

2. Jeżeli potrzeba takiego Papieża, iak ty go okryślasz, wyznałeś, że nie było takowych Papieżow, i takowego Ducha Świętego w nich, iak ty dziś opisujesz potrzebę?

Abrys twoy iest wcale na formę Protestantcką czyniony, a Katolictwa forma u ciebie za cień iedyny użyta, i iedno to za cel w twym abrysie założone poznamy, aby Katolicy na wzor Protestan-

B

cki,

cki, a nie Protestanci na wzór Katolickiego Kościoła przekształceni byli! I to jest, co cię małowiernym Filozofem okazuje, a Chrześcianinem ducha nieczystego wydaie.

Nad to, miły Synu, wprowadzasz Piusa VI. i namawiaś w taką reformę Kościoła starożytnego, która błędy Głównych poprzedniczych, iakoby zabobonnych w Nabożeństwie, rozwiozłych w Duchowieństwie, przywłaszczaiaących władzę nad rzeczami świeckimi, i Tyrańskich w Wierze zaświadcza, a zaskarża nie Synodalnie i bez dowodów!

3. Coż ty proponujesz, ieżli nie głupstwo pierwłych Głównych, i nie obaliny po Lutersku dawnego z gruntu Kościoła? Nie nowina to jest, co pilżesz, od trzech wieków te pretensye były: na Traktacie potym Westfalskim usmierzone w Niemczech zostały, a ty ie budziś przeciw Wierze, i wzywaś Papieża pobożnego rzeczą i imieniem, aby się światła dzisieyżey Filozofii chwycił? Alboż iego HOG z Filozofią, a nie z objawionemi Prawami i nie z światłem Ducha swego posłał do Chrześcianstwa, nietylko Niemie-

mieckiego, ale i wszelkiego języka i Narodu? albo *o przez Filozofią Krolestwa stanęły miłe BOGU? albo władzę panujących urodziła Filozofia na świecie? albo odkupienie Narodu ludzkiego, i fundamenta Krolestwa Chrystusowego wypłynęły z Filozofii Arystotelesa, Puffendorffa, Grocyusza, Newtona? Otoż to jest prawdziwy zabobon twoy i ślepotą, coś Piusowi VI. z chytrósci i obłudny proponował, i ma cię za Filozofa bez konsekwencyi, który możesz pobuntować, ale nie do śródkow i końca szczęścia nie przywiedziesz, i nie trafisz, poki tego za grunt nie założyłz prawdziwy, i Dyssydentom nie podaśz, *popierwsze*: Czemu wy wolność sumnienia w prawach objawionych od BOGA, i w rządach Kościoła Chrystusowego obraliscie sobie, w prawach zaś świeckich, ziemskich, i rządach cywilnych żadney wolności nie przypuszczacie, ale ślepe postępowanie? *powtore*: Czemu wy zaskarżacie Kościół o zabobonność i zbytek, mówiąc: że tego za Chrystusa i Apostołow nie było w ustawie; a czemu świata nie zaskarżacie, że to przez Krolow niewier-

nych wprowadził do Miast, i ustanowił, czego za Adama i Noëgo w pierwiastkach nie bywało? A tak ieżeli się świat do prostoty pierwiastkowej wroci w Mieście; wroci się nie mniej do prostoty Religii w Kościele. Z powiększenia bowiem zbytków światowych, musi się powiększać pokuta, i nabożeństwo i błaganie Boskie. A za pomnożeniem ludu i kacerstwa musi się pomnażać Duchowieństwo w liczbę, staranników o zbawienie ludu, i w siły władania! Czego Krolowie Chrześcijańscy iako Ministrowie wyznający BOGA i Odkupiciela Chrystusa, żądać zarządu swego mają obowiązek, i dopomagać.

Boć Chrystus iako Chrystus nie miał potrzeby modlenia się na pułczy, i na postach po całęj nocy, po gorach, na klęczkach: nie miał powinności wzdychania, płakania, podnoszenia oczow do Nieba: nie miał obowiązku przy odpuszczaniu grzechow, wymawiać: *ufay synu, odpuszczając się grzechy*, albo przy uzdrawianiu *śliną i błołem nacierać oczy*. Co gdybyś ty Filozofie widział by takie nabożeństwo, i obrządek w Chry-

w Chrystusie, domyślam się, żebyś mu był zarzucił nowość, zabobon i podłość, ktorey w Kościele Salomona nie używano; albo gdybyś był postrzegł Apostołów kładących *ręce na chore, namażących olejem, wspomagających cieniem swoim, i ściągaczkami prawo wierne*, osądziłbyś ich był za zabobonników i zwodzicielow prostoty ludzkiej!

4. A przecież, że BOG oznaynił o Chrystusie: *Ten jest Syn mój kochany, tego słuchajcie*, a Chrystus o swych Namiestnikach powtorzył: *Kto was słucha, mnie słucha*, już ani Faryzeuszowie filozofujący mogli rzekże odprowadzić od Wiary tak w słowach, iako i dziełach Chrystusa i Apostołów nad zwyczaj i pojęcie rozumu sprawowaney. Otoż i ty na niepodobne odmiany naprowadzasz PIUSA VI. w Religii Katolickiej! Ale iako Święty Paweł nauczał: *Charitas omnia credit*, że miłość wzy-
stkiemu wierzy. Miey miłość większą, niż masz Chrystusa twego i Wiary Kościoła Apostolskiego Rzymskiego, a wzy-
stkiey Religii Rzymskiej bez Filozofii łatwą i czystą miłością uwierzysz, i na
czysto-

czystości iey przestaniecz z Dyssyden-
tami, bo miłość wiąże sumienia wolność,
i różnowierności nie dopuszcza.

P U N K T II.

*Religia na wydoskonalenie serc
ludzkich iedynie zmierzająca, która
względem końca powszechna, sposo-
bności iednego, każdego przyzwoita,
i dla wszystkich stanów, dla wszyst-
kich ułożeń, i okolic, a Kraiom wy-
godna być powinna, (na co się Ka-
tolicka Religia ściaga, i ściagać mu-
si) prostotą ustaw i obyczajów
wstawiona być powinna, takowe
wodoskonalenie powinnością będzie
nawwyższej Kościoła Głowy: kiedy
się ieszcze nieco z tych ludzkich ustaw
zatrzymało: (które Oycowie nasi,
albo od prywaty zachęcen, albo dla
przycmionej światłości czasu swego,
wszystkiego przeyrzeć nie mogący
bez naruszenia zostawili) one z o-
strożnością im daley, tym więcey
oczyszczać, a nauki nasze z prostotą
Pisma poiednać.*

A że to powinność nasza, według pomiaru oczyszczoney Filozofii, namnożoney się krytyki, i lepszego z Historji nabytego rozeznania, te dobrodzieystwa Opatrzności Boskiej z wdzięcznością przyjąć, i na objaśnienie a potwierdzenie Religii naszej zażywać!

Słuszna, tedy reformacya nader jest potrzebna, a spodziewać się możemy, że się we dniach naszych za Boską pomocą zacznie.

Oczyszczenie o'yczaíow Duchowieństwa jest najpierwsza, i iakoby fundamentem Reformacyi.

1. Religia nowego przymierza, wypływa z Religii starozakonnego przymierza Boskiego z ludem. Albowiem Chrystus dopełniiciel Religii usprawiedliwiającej serca ludzkie, i błagającej BOGA za obrazę, nie tylko nauką powoływał ludzi do pokuty serdeczney iako do fundamentu przeiednania: *Pokutujcie, a wierzcie Ewangelii, Królestwo Boskie między wami jest:* ale też niewiadome starozakonniki, coby mieli czynić dla ży-

wota

wota wiecznego, z przymierza Prawa starego nauczał i pytał: *Co jest, i iak w Prawie napisano? co tam za nays-pierwsze Przykazaniestoi? Miluy BO-G 4 twego z caley duszy, a bliźniego iak siebie samego.*

2. Co zaś do Ofiar warował: *Jeżeli oddaiesz ofiarę do Oltarza, a wspomnisz sobie, że brat twoy ma co przeciwno tobie: pozostaw ofiarę twoią przy Oltarzu, a idź wprzody przeie-dnay się z bratem, a potym przyi-dziesz ofiarować dar twoy.*

Otoż maź miły synu Religii powsze-chney Katolickiey grunt starodawny na wydoskonalenie serc ludzkich, w miło-ści BOGA i bliźniego, i w sposobie bła-galnych ofiar czynienia. A od tego gruntu, gdy wszelkie Prawo i Proroctwa zawisły: czyliż ta Religia dla wszystkich stanów, okolic, i ustaw sposobna, przy-zwoita i wygodna nie będzie? W czym-że tu ten grunt przez światło Filozofii i krytyki reformować? w czym prostotę ustaw i obyczajów założyć, ieżeli nie na tym iasnym i naygłównieyszym Prawie Religii naszej?

3. Dowiedź wprzody, że Kościół Katolicki i Religia Chrystusowa, stanęły w Rzymie pod Głową Piotra i innych Papieżów na innym fundamencie, nie na wspomnionym miłości i ofiarowania Prawie. Dowiedź, a Synodalnie dowiedź, że wszelkie odświeżenie, za Chrystusa, za Apostołów, za Papieżów w Religii aż do Protestantckiego oderwania czynione, były prawe, i krytykę Historyczną sprawiedliwie, z miłości BOGA, i bliźniego, przed Cezarzami, Krolami, i Xiążętami, przeciwko Kościołowi Rzymskiemu uformowały. A dopiero ią Opatrzności Boskiej przypiszesz, i Głowę Kościoła najwyższą do reformy ostrożnej wezwiesz, a wszystkie inne Synody potępiające Heretyków i odświeżeniów skrytykujesz, i na nieobyczajność Duchowieństwa teraźniejszego obalisz, iako nie na fundamencie Religii: *Mituy BOGA i bliźniego* załadzone i uchwalone. Inaczej nie spodzieway się nowej reformy Kościoła Katolickiego, a żąday reformy Protestantckiego. Oczyszczenie obyczajów Duchowieństwa jest u ciebie fundament reformy! przez Duchowieństwo, i

zeli

żeli rozumiesz Biskupów i Przełożonych, za coż ich odrywasz w owym Piśmie: *Co jest Papież?* od władania PIUSA VI. a pod świecką władzę poddaiesz? A jeżeli rozumiesz poniższe Duchowieństwo, czemuż ich nie donosisz Biskupom, aby im przypomnieli, *kochaj BOGA i bliźniego* w urzędzie Kapłańskim? a pochodnią przyświecającą niech będzie w rękach twoich, a nie pod korcem ciemności obyczajów!

4. Coby to zaś Oycowie nasi od prywatney woli zachęcenii z ustaw ludzkich zatrzymali do reformy albo z przyćmioney światłości, i nieprzejrzenia zostawili do oczyszczania, i do pojednania nauk naszych z prostotą Piśma? wcale nie w otwartości serca, i nad prostotę ducha nadmieniasz.

Jeżeli potrzebuiesz oświecenia o Oycach Kościoła? masz Zbior Historyi Kościelney, Jana Bertego Chronologicznie i krytycznie ułożony, a świeżo R. 1774. wydany. Z tego możesz krotko poznać, iako od czasów Chrystusa i Apostołów, żaden wiek nie przeminął próżno i ciemno, gdzieby Oycowie nasi Rzymscy
przez

przez Rady, Synody i Koncylia, nie iedna li nauk z prostotą Piśma, obrządkow Religii przyzwoitych nie wprowadzali, obyczajow Duchowieństwa Kanonami nie obostrzali, odśzczepieństwa i rozwieżłości nie potępiali, nie karali, i Biskupom utrzymywać pokory, skromności, i karności ustaw nie nakazowali, zgola: gdzieby wiek po wieku stosując się do potrzeby doskonalenia w fercach miłości BOGA i bliźniego, reformy na reformę, zbudowania na zbudowanie, sądu na przesydy, karności na karność nie wkładali; z tym zawsze Oycowskim niezczęściem, i żalem, że rozpustnicy w obyczajach, iakim był i naypośledniejszy Marcin Luter, odstępcą ślubow Boskich, i wstrzemięźliwości, znaydowali Filozoficzną Wiarę u Monarchow świeckich, i obronę, aż do wypowiedania Kościołowi Wiary, i Głowie Kościelney winnego posłuszeństwa? A tak, czego Kościół Katolicki cierpieć i pokrywać w Oycach Duchownych naszych nie dozwalał, to pod Tolerancyą świecką i pod wolność sumnienia rozpustną dostawało się apostatycznie, i wzrastało w Chrześcijaństwie.

5. Alboż Rzym nie prosił Xiążąt Niemieckich o wydanie na sąd i karę Herezjarchy Marcina nieczystego? a iakąż miłością znalazł w Saxonii ochronę i tolerancją ten Apostata, czy z miłości BOGA i bliźniego, czyli z chciwości na dobra Kościelne? Historia cię iawnie nauczy, moy Synu, i przekona cię, że ty sam podobney reformy dziś i po Papieżu, i po Duchowieństwu, naypodchlebniey żądasz, aby się zrzekli siebie samych, wyzuli z dobr, i przenieśli władzę Duchowną na Głowy świeckie, gdy doradzasz tak:

” Wszyscy Panowie świeccy mieliby
 „ także być uproszeni z Rzymu, aby nad
 „ czystością obyczajów Duchownych do-
 „ zor mieli, mocą i władzą swą Pańską
 „ porządek zachowywali, i należytych ku
 „ temu końcowi sposobow za rozlądkiem
 „ własnym zażywali.”

A coż po Biskupach w Diecezji? co po Głowie w Rzymie? alboż podleganie i Duchownym i świeckim dozorcóm, nie zniósłoby Kościoła prędzey, niż koniec świata nastąpi? nie wprowadziłoby tyrannii pierwiastkowej na Duchowień-
 stwo,

stwo, żeby na los żydowskiej rozsyпки przyszło?

6. Bogactwa cię mniemane Duchownych, moy Synu, wiele obchodzą, a to jest czysta zazdrość, a nie już miłość BOGA i bliźniego; która miłość w Przodkach że nie była czeza i jałowa dla sług Bożych, ale uczynna i zawdzięczająca służebnictwo: czyliż ta jest grzechem, aby ją z Kościoła wyrzucić, i wykorzenić? Chrystus przyszedł ubogi, *ale przyszedł do własności swoiey, a swoi go nie przyjęli.* I iakże? powinienże był w ubóstwie żyć na ziemi, dla tego, że go zazdrośnicy nie chcieli przyjąć, ale od własności odpychali? Powinienże był tracić władzę Krolestwa dla tego, że mu Krol Herod, lub Tyberyusz z Pilatem wierzyć i podlegać za podłą rzecz mieli?

Wysłał on także ubogie Apostoły; bo podobno gdyby był bogate i zbrojne do Narodow posłał, więkłzaby zazdrość, i boiaźń, i przeciwność Narodow niby przeciw naiezdnikom wypadła: Ależ przecie dla ubogich nie obiecałże on w Ewangelii Marka S. stokrotności nadgrody na ziemi za poselstwo, i żywota potym wiecznego?

7. W pierwiastkach tedy Kościoła Chrystusowego, ubóstwo Apostołow było u Monarchow wstydlive; za nieprzyzwoitą swęcy powadzę rzecz mieli, prostakow i włóczęgow słuchać: bo i samego Chrystusa Synem Ciesielskim, i Galileyczykiem (iako Julianus Apostata uczynił) mianowali i wyżydzali. Potrzeba tedy świecka przydała to, aby Pasterze z domow szlachetnych i możnieyszych, dla znośnieyszego traktowania interesu zbawienia, przybierani byli. A tak dla szlachetnieyszych i możnieyszych, ze krwi i wychowania hojnieyszymi do dań i funduszow, a skłonneyszymi do uwierzenia naukom, pokazywali się Xiążęta. Wpływały zatym większe dobra ziemskie dla większych urodzeniem i godnością Osob Kościoła, nie z chciwości Duchowieństwa, ale z wnioskow dobrowolnych i miłośnych, ku BOGU Zbawicielowi i bliżniemu, ochędostwa większego potrzebującemu, przy służbie Ewangeliczney osadzonemu, iakim bywał nie ieden Patricyusz Rzymski.

8. Jednakże, ieżeli ktory Duchowny wspanialey żyje, i odziewa się iako Patricy-

trycuſz, albo zbiory czyni: widzisz, mój Synu, że on więcey nie strawi, iak tyle, ile iednemu człowiekowi potrzeba, ale wſzystko inne dla otaczających go wſpoł-
stołownikow, obywatelow, ubogich, i kre-
wnych ſwieckich rozchodzi się i zostaje.
Bo Duchowieństwo iest Hierarchią ſza-
farniczą całego ſwiata, a nie Miasta.

Gdybyś tedy chciał, mój Synu, reſor-
me wprowadzić na dobrą Duchowne;
aby się ſwieckim Panom w rządy dosta-
ły, wyzułbyś ſługi Boże z Prawa poſwie-
tnego, z Prawa wdzięczności; i z Prawa
Obywatelstwa, a Panow ſwieckich ſza-
farzami Kościelnemi poſtanoziłbyś, i u-
czynił ich winnemi rachunku tak BOGU,
iako i Religii iego, ſkoroby oni to na woj-
nę i Regimenta musieli obrocić, a Xieży
na kwestę między krewne wysłać po Mie-
ście, i doskonalenia ſerc ludzkich w Re-
ligii i obyczajach odstąpić.

9. Nad to widziſz i doſwiadczaſz w
tych czaſach, iako bez uproſzenia Rzym-
skiego, Panowie ſwieccy dozór ſwoy Kra-
iowy rozciągają na stan Duchowny, i
bez upuſzczenia władzy Kościelney, rzą-
dzą się Bullami, Prawami, Zakonami, do-
bra-

brami, Xiężami, z wypowiedzią Rekursu do Głowy Kościoła, i przerywaniem związku miłości i jedności. Sądzi tedy Prus VI. że ty z niego propozycjami twemi uragaśz się.

Ciągniesz Propozycyę: Odpędzenie szkodliwej w Religii naszej gorliwości albo żarliwości, która ziednoczeniu odszczepieńców z Kościołem naszym zawsze przeciwna była, druga jest powinność najwyższej Głowy !

Biada Kraiowi, w którym Duchowny stan gorliwość swoją pokazuje! Zwyczajna dotąd względem Religii gorliwość, miłości, ktorej Religia uczy, do szczytu jest przeciwna.

Duchowni ten na sobie mający obowiązek, do miłości, ku Religii i pokoiowi zachęcać, rozrywają towarzystwo, rozłączając je mniemaniami. Związki miłości i iednoty upornemi przerywane bywają sprzeczkami, a zawziętość tym większa bywa, sumnienie wszystkę moc i władzę przewyższa.

. Miast

Miast do kilkuset zburzono, krew ludzką iak rzekę wylewano, na sto-
sach dREW mnostwo ich palono, a
złości nad złościami namnożono, &c.

Smutna to i dla Chrześcijaństwa
niestawna prawda, że niektorzy Pa-
pież: iż fałszywą gorliwością uwie-
dzeni będąc, iakoby BOGU posługę
czynili, i nayokropnieysze przeciw
niewierzącym prześladowania wzru-
szali, i winę wylaney krwi na się
ściągali. Kroniki pełne są takimi
bezecznościami, dobywanie Meksyku,
Peru, i Niderlandyi; Noc Świętego
Bartłomieja po uszach ięszcze cho-
dzą, &c. &c.

10. Szkodliwe iest uprzedzenie pry-
watnego Nauczyciela, ale daleko szko-
dliwsze publicznego iedynowładcy Kro-
la, gdy się uwodzi gorliwością swego
honoru, i daie zwodzić podchlebnemu
Filozofowi!

Niech Filozof dokaże, aby dyabeł nie
burzył światem, ludzie nie grzeźyli wię-
cey, nie porywali się na BOGA i Prawa
jego, a iuż nie tylko gorliwość, ale i na-

pomnienia, i Magistraty, i woyny, i mie-
cze ustana.

11. Lecz osądź się, moy Synu! że ty
sam szkodliwą gorliwość za Herezjami
przeciw Religii Katolickiey przedsię-
wzięłeś w twej propozycyi, i chcesz po
Katolikach milczenia, gdy odszczepieńcy
na nich krzyczą y szkalują? Wszak musi
poprzedzać wprzody grzech publiczny,
i odszczepieństwo iawne, za nim się gor-
liwość i żarliwość do broni porywa. Cze-
muż gorliwości odszczepieńskiey za swo-
ią sektą, niemalz za przeciwną u siebie
iedności Religii, i Kościołowi Katolickie-
mu?

Nie wprzodyżę Zwingliusz, Luter, Kal-
win, &c. a ieszcze Mnichowstwu i mil-
czeniu poślubieni, zaczęli szkodliwą gor-
liwość wywierać po Ambonach i Płminach
za nim obrona Katolickiey prawdy wy-
padała? Chceszże, aby zapalaczom ognia
publicznego w Wierze przemilczał Ko-
ściół? zaśpało strażnicze Duchowień-
stwo?

12. Lecz wnet koniec nastąpi żarli-
wościom szkodliwym; każ tylko i doradź
Niemieckim Panom i Duchom, aby od-
czasu

czasu Husytów księgi Heretyckie szkalujące Rzymski Kościół i Papieżów spalili, i w Kraiu zatracili: a wszystkie gorliwe odpowiedzi Duchowieństwa Katolickiego, natychmiast od Głowy najwyższej uchylone, i zniszczone będą. Niech trucizna wprzód zaginie, a potem antivenenum niepotrzebne będzie. Zagładź gorliwość Luterską, a żarliwość Katolicka sama upadnie.

Alboż w Ewangelii wiadoma Chrystusa gorliwość, wypadła kiedy z odpowiedziami potępienia, tylko gdy od obłudnych Nauczycielów i Faryzeuszów zagadywana i zaczepiana bywała? Mówi biegły w Prawie do Chrystusa: "Nauczycielu! to mówiąc, nawet i nam wzgardę robisz" a Chrystus odpowiedział: *I wam biegłym w prawie biada; czego mnie kusicie o'łudnicy?* Obłuda zatem od czasów Chrystusa kontrowersyi polemicznych w Kościele Boskim matką zawżde była, i gorliwością fałszywą pokrywała się w herezyi Faryzayskiej i Saduceyskiej; która że dokazała na niewiernym żydostwie i Piłatowym sądzie, aby Chrystus Nauczyciel gorli-

wy 'zginął: chcelzże, żeby podobnie Ko-
ściół jego i Papież Namiestnik albo się
zniczył, albo przepadł pod żarliwością
podszczepieńców?

13. Biada kraiovi Judzkiemu i Jerozo-
limie stała się nappierwsza po gorliwym
Chrystusie, gdy ten kray i Miasto, we-
dług dekretow Chrystusa, zniszczony, i z
Religią rozproszony został. *Kamień na
kamieniu nie zostanie: Jeruzalem de-
septana będzie od narodow, od miecza
zginie ten lud, i w niewolę poydzie,
poki się nie spełnią czasy narodow.*

"Erit enim praesura magna super ter-
ram, & ira populo huic, & cadent in
ore gladii, & captivi ducentur in o-
mnes gentes, & Jerusalem calcabitur
à gentibus, donec impleantur tempora
nationum." *Luc: 21. 23.*

A za coż to ten naród żydowski, ko-
chany od Chrystusa i Braterski skazany
jest wyrokiem Ewangelicznym na biedę,
na rozsypkę, na miecz i zdeptanie? Co
gdy się za Tytusa Cesarza bez miłosier-
dzia z rozlaniem krwi spełniło, i Jeruza-
lem zburzone zostało; będzież to smu-
tna dla Chrystusa niesława, że jego oy-
czysty

czysty' narod odrzucony, i wzgardzony trwa w uporze fałszow, towarzystwa Chrystusowego unika, i bluźniąc prawdy Kościoła jego, bez upamiętania i litości nad sobą samym, tuła się po cudzych krajach?

A wszakże widzisz, moy Synu, że ten narod sprzymierzony z Bogiem i Kościołem Salomonowym, dla swey szkodliwej gorliwości za Religiją, widomie ginął, i ginie: a obłuda zaczęła go, od Ojców po Księgach zostawiona. Kontrowersye Polemiczne od czasów Ewangelii zwodzą go dla tego, że tych sprzeczek piśmiennych i prawnych nie poddają pod Sąd najwyższej Głowy Kościoła synodalnie i miłośnie wątpliwości decydującego, ale każdy człowiek w nadzieię wolnego sumnienia, i tolerancyi Monarchicznej sam sobie iest obłudnikiem, sam zaprzecznikiem, sam stannowicielem Religii, sam Sędzią obawień, i sumnienia błędnego.

14. Ty sam błędnie, moy Synu, stannowisz, mówiąc: *Sumnieniewszystkę moc i władzę przewyższa*. Bo Chrystus sumnieniu Nikodema umiętnego w Ewangelii

geli zapowiedział potrzebę dziecinności i ołrodzenia się na nowe stworzenie, powolne i posłuszne mocy Ducha Świętego; zapowiedział rzeknienie się siebie prawdziwym swym Uczniom, a poddanie woli pod wolę Oycy Niebieskiego. Trzeba nam tedy sumnienie niewolić, i poddawać pod sąd Zwierzchności i władzę Namiestniczą BOGA: ieżeli to pojedyncze sumnienie nie iest, i nie chce być błędne. Bo pojedyncze sumnienie, a ieszcze w podlegających Zwierzchności sumnieniach, (iakiie były wszystkie Herezyarchow i odszczepieńcow sumnienia) tym samym błędne iest, że nie posłane od BOGA na reformę Kościoła, Reformatorem się stanowi: nie legitymując się z mocy poselskiej na poprawę powszechnych ustaw, protestancyą swe odszczepieństwo i zdanie popiera: a ołrodzenia swego na dzieciństwo Matce wiśniej zapiera, i posłuszeństwo wy-
powiada.

15. Nic tu albowiem bardziey szkaradnieyszego nie iest w sumnieniu odszczepieńcow, iak zamyślać ciało Kościoła powszechne na części osobne rozerać,

wać, i nie dać mu się kleić, tylko kle-
 iem sumnienia odśzczepionego, tylko
 związkiem Protestantckim; iak ty sam
 niewinnie i pojedynczo w twych piśmich
 zaocznych projektujesz: ba podobno i
 nauki Protestantckie o Papiężach w pi-
 śmie podrzuconym: *Co jest Papież?*
 wystawiaż Monarchom, i Biskupom, i
 duchom odśzczepionym: wielbisz i ka-
 nonizujesz, co być nie może kleiem po-
 koiu, ale rozsypką Chrześcijaństwa gło-
 wnego, z Chrześcijaństwem bezgłównym.

16. Alboż rozumiesz, że wyznanie
 wiary Protestantckie lub Reformackie,
 nie stoi na rowney szali, z Faryzayskim
 i Saduceyskim za Chrystusa odśzczepie-
 niem? Wszak i tamci o prawdę Piśma,
 o obrządki, o ścisłość objawień Proro-
 ckich, i o godność Boską, a oraz o przy-
 rodzenie i moc Mesyasza ucierali się z
 Nauczycielem Chrystusem; a Człowie-
 czeństwo jego i własności ludzkie, obco-
 wania z grzesznikami, i przestawania z
 ubogimi kupami, były im przyczyną po-
 zorną osłobkować i gardzić Głową wido-
 mą, i zgromadzeniem towarzystwa no-
 wozakonnego: a iak trzymamy, odrzucać
 pier-

pierwiastki Kościoła widomego Chrystusowego, i przeskądzać, aby się nie gromadził, iak kurczęta pod głos i skrzydła iedney kokotzy wabiącey gromadzić się powinny.

17. Wykroczyłże Chrystus przeciw swoim przeciwnikom powstający i odgrażający ukaraniem? Znam, moy Synu, że tego nie powiesz, bo Chrystusa upoważnionym i prawdziwym Mefsyałzem u siebie wierzyć i trzymać musisz przez sumnienie od twych Oycow oświecone, a napaści Faryzayskie przeciw niemu za kłamliwe i nie miłosne uznależ: lecz pamiętaj, że Papieże Namiestnicy Chrystusa do podobnych czynności przeciw podobnym napaśnikom udawać się winni są. A gdy się w napaśnikach upor od trzechset lat wzmaga, i Papieżom przeciw: maż jawną prawdę, że oni obłudnem są Chrześcianami, niby o prawo, godność i obrządek Mefsyałzowski obstaraceni; a w samey rzeczy Mefsyałzowskiey władzy i powagi w Papieżach nie cierpiaceni, i o powierzchowność podlegania wależaceni. Tu bowiem cała rzecz herezyarchow była, i iest; zarzu-

zarzucać z Piłina gwałt Religii i opaczność, a utrzymywać się w nieposłuszeństwie, i nie podlegać władzy Syna Człowieczego Chrystusa w widemey Namiestniczey Głowie Papieżu przestając! Boć Chrystus Syn Człowieczy, gdy widomie zstępował do nas, i zakładał Kościół na ziemi: Władzy swey nie zabrał z sobą do Nieba, którą przyszedł w Krolestwie Bożym podniebiańskim ustanowić, i iednogłowność swoją do zgonu świata utrzymywać nad odkupionemi swemi.

18. Z czego domyślay się, że sumnienie przewrotne nie powinno być wolne od rządów zwierzchnich, ani przewyższać mocy i władzy nad sobą uporem obłądy; ośobliwie tego towarzystwa gałązkowego sumnienie, które było z Ojców swych załadzone w łeczepie drzewa macicznego Rzymskim, a potym z burzy oderwane rzuca się i chelpi, iakby było miłościwsze i walcieysze pod odłeczepieniem Marcina, niż pod wspołecznością PIUSA VI.

19. Marcin z Wittemberga pierwszym i ostatnim iest u niektorey Rzeszy Niem-

mieckiey; Pius VI. miał ku Synu, że musiał mieć przed sobą pierwszego PIUSA w Rzymie, a ten pierwszy Pius był na Stolicy Piotra *drugiego wieku* po Chrystusie z Aquilei rodem Miasta Patryarchalnego, 16. lat rządziwszy Kościołem, umęczony za Wiarę Roku 156. według Chronologow. Pokazuje tedy na sobie ten Pius VI. sukcesyą Apostolską na powstęchney z dawna Stolicy dla Katolictwa wszech Kraiow, że jest prawą Głową; a o sukcesyi Marcina Wittemberskiego ani w Rzymie, ani za Rzymem prawności nie mieliśmy i nie mamy, tylko sprzeczkę o sumnienie, i o iednorozumienie Piśma.

A ta sprzeczką tym szkodliwsza Marcinowi przypisać się powinna, że z iego nowości nauk, i wolnego w wierze sumnienia, wybuchnęła aż do poskromienia zdrać przez Inkwizycyę wyładzone z woli Katolickich Monarchow: którzy po Meksyku, Niderlandach, Sycylii, i innych Państwach postrzegali, że różnica wiar i herezyi przynosi szkodę nie tylko duszom, ale i politycznym ich interesom, i związkom Europy na dobroci powstęchney

chney Religii spoionym! Lecz na to Pa-
pieże ani woyska, ani ordynanſow ſwych
nigdy nie dawali, czemuż ich poſądzaſz
Synu? a iakże poſądzaſz? oto: " Smu-
tna to i dla Chrzeſcijaństwa nieſławna
prawda, że niektorzy Papieże tąż fał-
ſzywą gorliwością uwiedzeni będąc, i
iakoby BOGU przysługę czynili, nay-
okrutnieyſze przeciw niewierzącym
prześladowania wzruſzali, i winę krwie
wylaney na ſiebie ſciągaſi! "

20. Moy miły Poſądzicielu! po gaze-
tarsku z Kronikarzami piſzeſz Wiſzże
z Kronik, że Nero nienawistny Rzymskim
Pancm ſpałił Rzym: a winę ſpalenia, za
poduſzczeniem Filozofow pogańskich,
na Chrzeſcjan włożył, i krew rozlewał?
Krolewski pałac w Nikomedyi zdradą
Galeryuſza był ſpalony, a prześladowa-
nie na Chrzeſcjan za to wybuchło za
Dyoklecyana panowania. Na okrutne w
Kościele Salomonowym wymordowanie
żydow nigdy Papieże nie dali kreski,
ani wzruſzali Ceſarzow; żydzi iednakże
ſądzili, że to Duchowni Chrzeſcijaństwa
ſą, ktorzy na nich obrzylu miecze Ce-
ſarsko-Rzymskie: i z Saracenami potym
łącząc

laczac się, okrucieństwa wyrządzali nad Duchowieństwem i Katolictwem Chrystusa.

Czytaw Mszały i Ustawy Katolików Rzymskich z uwagą, a doczytaś się tam: iak Papieże z Duchowieństwem publiczne modlitwy za wszystkie pogany, za niewierne, za odszczepieńców, i za wszystkich iawnno-grzeszników w Kościele czynili i czynią, aby się nawrocili do jedności Wiary i pokuty. Jak Duchowieństwo wszelkiego krwie rozlewce, albo współczników zaboystwa, nawet żołnierzy, i Sędziów nad kryminalnemi karami przełożonych odrzuca od stanu swego Kapłańskiego, i od święcenia się na służbę Bożą. (czego Herezyarchowie w swych sektach nie stanowili) A iakże ty Papieżów winowaycami krwie wylancy kiedykolwiek przekonasz?

21. Oderwane Protestantkie na północy Dwory iężeli Katolików orężem ściagały, i z pomiędzy siebie Pasterstwo Papiezske wyrzucały; chciaże tego, albo szukał przeciw sobie kiedykolwiek Papież w Anglii, Szwecyi, lub w całej Europie doświadczać? Jam osądź! A przecież
Chrze-

Chrześcijańscy Sektarze tego zuchwal-
stwa byli źródłem, ohydzając niemiło-
siernie Papieżów, i iak ielcze dwornie
mowią: Papistow, a porywając się za od-
szczepieństwa wolnością do oręża; zu-
chwałość swą na Ewangelickich załadza-
li słowach od Chrystusa wyrzeczonych:
*Potrzeba, aby zgorzzenie było: nie
przyszędem zesłać pokoy, ale miecz.
Ogień przyszędem spuścić, i czegoż
chcę, tylko, aby się zapalił?*

Nie bądźże posądzicielem Pasterzow
nawwyższych na pamięć, ktorzy nigdy
tych nauk Ewangelickich literalnie i w
prostocie brzmienia nie brali, nie wyko-
nywali; iako ie Heretyckie sumnienia w
prostocie Piłina brały, wykonywały, i ie-
lczce ziemskim rozumieniem wykony-
wać po gabinetach doradzaia, przeciw
głowney iedności Kościoła Apostolskiego

22. Patronizujesz ty za niedowiar-
stwem, i iakby z powinności rząd Ko-
ścioła Katolickiego, wstawach inkwizy-
cyi sądowey nad niedowiarkami, i w Ex-
kommunikach używanych od Papieżów,
naganiaasz, a o zniesienie tych dzisiej-
szego PIUSA VI. z przyciskiem prosisz,
mowiąc;

” Religiją powinno się bronić nie przez
 ” zabijanie, ale przez umiarkowanie dla niej;
 ” nie przez okrucieństwo, ale przez cier-
 ” pliwość. Religii tam już więcej nie
 ” masz, gdzie iey serce nie przyjęło: prze-
 ” konać trzeba, a nie przymuszać: przy-
 ” muszenie czyni obłudników. Nie wąt-
 ” pię, że Pius VI. mocą najwyższego U-
 ” rzędu swego świętego, wspomnioną In-
 ” kwizycyę we wszystkich Ziemiach na
 ” zawsze zniesie. Tymże sposobem Ex-
 ” komunikacye niewierzacych pośpo-
 ” lu, pod którymkolwiek imieniem, za
 ” nieskuteczne i nie ważne oświadczy i
 ” obwieści, z tym dokładem: żeby na
 ” potym pod żadnym pretoxtem takowe
 ” Sądy już więcej nie powstały ”

” Powinno się też wszystkim, tak świe-
 ” ckiego stanu, iako też Zakonu, raz na
 ” zawsze ostro nakazać: żeby się w mo-
 ” wach swoich na Ambonie wszystkich
 ” spornych i uszczypliwych słów i kon-
 ” trawersyi przeciwko tym, którzy inne-
 ” go są wyznania, teraz i na zawsze u-
 ” trzymywali; ku ktoremu końcowi
 ” także Panowie świeccy uproszeni być
 ” mają do ostrego nakazu: żeby od za-
 ” dne-

”dnego z szaleństwa i fałszywey gorli-
 ”wości zaślepionego Kaznodzici rozdra-
 ”żniające Kazania nie były więcey mia-
 ”ne, ale raczey pierwey do ustanowio-
 ”ney w Kraiu cenzury na approbacyę
 ”były podane; a zaniedbuiący tego aby
 ”za nieprzyjaciół Chrześcijaństwa uzna-
 ”ni, a z Katedry i Ambony odegnani,
 ”ukarani, i odsądzeni byli.”

Jakżeś ty, moy Synu, przeciwny sobie
 Reformator rządów Kościelnych, a nad
 to parcyalny obrońca i patron za nie-
 wiernemi!

23. Dwie strony są u ciebie w Chrze-
 ścijaństwie: wierna, i nie wierna: nie wol-
 na, i wolna. Wierney stronie umierać
 i cierpieć za Wiarę każesz: toć inż stro-
 nę niewierną zadawczyną śmierci i o-
 krucieństwa z powinności czynisz prze-
 ciw Wiernym! Więcże niewiernym go-
 dzi się frożyć za swą ślepotą ferca i bro-
 nić iey; a Wiernym nie będzie się go-
 dziło zastawiać i bronić iey, tylko bez-
 bronnice umrzeć? Wszak tak działo się
 za samego Chrystusa, który ucierpiał za
 Apostołów i wielu Papieżyów w pierwia-
 stkach Wiary, którzy od strony niewier-
 ney

ney pogaństwa zamęczeni bez obrony! A nałyciło się przez to i załpokoilo niedowiarstwo? Nigdy iaśnicy nie dowiedziez prawdy i na tę i na tę stronę, iak z świadećstwa Chrystusa opowiadaiaćcego wyfadżonym kłaznodzieiom: *Oto ia was posiłam iako owce w pośrzed wilkow: bążcież rostropni iak węże, a prości iak gołobie.* Otoż małz stan Wiernych, i stan niewiernych! Za coż Chrystus niewiernych wilkami od początku uczynił? tylko, oni gotowi z natury pożerać, a wilczey skłoności nie porzucić. A nie będzież godziło się owcom beczeć, Pasterzom krzyczeć, nie tylko dla obrony trzody, ale i na ostrażenie wilczarni?

A gdy znou Chrystus swą owczarnię przestrzegł: *Strzeżcie się fałszywych Prorokow, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami drapieżnemi.* I iakże? w owczarni Chrześciaństwa nie trzebaż Owieczkom wiernym rozładku brakowania i Inkwizycvi Sadowey, która iest fałszywa owca, fałszywy brat, i fałszywe zwierze, aby prawdziwe Owieczki

czki szkodzie współcześnieństwa i zarazy
nie popadły?

Chceszże na Inkwizycyjną sądową o Re-
ligii i fałszywym proroctwie Piśma na
Pismo? Maż go u Jeremiasza w Rozdz.
29. 26. *Ponci uczynił Kapłanem za
Jojadę Kapłana: abyś był Woźnem
w domu Pańskim nad wszelkim me-
żem porwoczym i prorokującym, i
abyś go wtrącił w więzy i do wię-
zienia.*

24. Ziednocz to Piśmo stare: "Do-
minus dedit te Sacerdotem pro Jojada
Sacerdote, ut sis Dux in domo Domi-
ni super omnem virum arreptitium &
prophetantem, ut mittas eum in nervi
& carcerem." z tym wyrokiem Chry-
stusa: "Attendite à falsis Prophetis, qui
veniunt ad vos in vestimentis ovium,
intus autem sunt lupi rapaces:" a u-
znał potrzebę, że powinna być Zwierz-
chność Kościelna sądowa, i rozeznawia-
ca Wierne od niewiernych, i dzieląca,
i karząca, i odrzucająca fałsze od prawdy.

Ty sam na ten sąd zezwalaś, gdy ro-
wisz: "aby censura Kraiova na fałszywą
gorliwość Kaznodzieiów ustanowiona z

"karami i wyzuciem z urzędu nauczania była." Chcesz tedy ład stanowić na Katoliki, czemuż nie na Akatoliki i niewierne Chrześciany? czemu iedney stronie cierpliwość Chrześcijańską, a drugiey frogsć nie - Chrześcijańską zostawiałś?

25. "Przekonać trzeba (dodaieśz) a nie przymuszać" Alboż Inkwizycya o trzymaniu Religii iest albo kiedy była na przymuszenie niewiernych ustanowioną? Na Apostazyą i Apostatow, na fałszerzow w Wierze i obrządkach, na przewrotność Nauczycielow i nauk, tak baczności i oddziału trzeba, iak BOG zbuntowanych Aniołow od powolnych oddzielił, tamtych w ciemności posłał, tych przy swoim stanie posłuszeństwa zachował, aby między Duchami buntuy ustały. Alboż rozumieśz, że ziemia nie iest (iako S. Jan w Ewangelii o Chrystusie w Rozdz: 1. wyznał) boiskiem Chrystusa? *Szusła, mowi, w ręku iego, i przeczyszczac będzie boisko swoje, pszenicę zgromadzi do swych gumien, a plewy odrzuci na ogień niewygaszający.* I znowu Chrystus rzekł do fałszywych Faryzeuszow
Math;

Math: 15. 13. *Wszelkie zaśczepienie, którego nie zaśczepił mój Ojciec, wykorzenione będzie.*

26. Jakże tedy dowiedzieć, że wszyscy Herezyarchowie i Sektarze nie byli Apostatami od pierwśzey Wiary i towarzystwa Katolickiego, serca ich nie przyięły Wiary w powszechnę naukę, a potym oddzielność nauk i stanu przedsięwzięli, i sami się od społeczności odrywali mimo przymusu i sądowych inkwizycyi? Apostazya zaś będzie cierpiana między Chrzesciany, gdy między Aniołami nie była cierpiana? gdy tego zaśczepienia Ojciec Niebieski w Chrystusie nie zaśczepił?

27. Coż rzeknieś na tę ustawę Boską o współ-ziomkach i przychodniacz w Religii? "Tam indigenæ, quàm peregrini, eodem ritu offerent sacrificia, unum præceptum erit, atq; judicium, tam vobis, quàm advenis terræ. Numer: 15. 13.

Czemuż w tej ustawie dla Izraëlitow BOG nie dopuścił przychodniom obcym wolności serca do czczenia Religii, ale zarownie obrzezańcom i nie-obrzezań-

com ofiary czyniacym iedność przykazania, i tędu w obrządkach przepisał? Bo nie chciał swego prawowiernego ludu, nie prawowiernych przychodniow, wolnemi obrządkami gorszyć, ale chcących się do prawa stołować w ofiarach, przyjąć kazał, a niechających, odrzucić i odsądzić od współczeństwa rozrządził; a to nie inaczej, tylko przez sąd, i Inkwizycyą. A przecież to rozrządzenie w Religii sądowe, nie było zaščzepieniem Oyca Niebieskiego w Kościele obiawionym? iakże podobne rozrządzenie w Kościele Chrystusowym, chcesz znosić dla miłości odszczepieńcow i przychodniow w Wierze? Przydaiesz ty, "bo przymus czyni obłudnikow." Alboż odrzucenie od współczeństwa lub Exkommunika iest przymusem do obłudy? I owżem iest iuż ukaraniem znalezionej przez sąd obłudy; każdy bowiem przeciwnik w Religii i Apostata, iuż się stał obłudnikiem, gdy raz przyjąwszy na się prawo iedney Wiary, odbiera sobie wolność inney wiary, i złudzonym swym sercem chce innych na swoje zdanie złudzić i pogorszyć.

A nie iestże to sprawiedliwśza; zapalony gangreną członek odciąć, aby całe ciało ogień nie przejął? Jak BCG z dobrowolnemi Aniołami postąpił, a Chrystus zapewnił także o sobie: *Pośle Syn Człowieczy Aniołów swoich, i zbiorą z Królestwa iego wszelkie zgorśzenia.*

28. Ktoż dał przyczynę i iestestwo Inkwizycyi świętej, i karnościami Censur Kościelnych? Papież? iako żywo! Władzą oni Kluczow trzymają na pułczeniu i przyęcie wszystkich Owieczek Chrystusowych, moc wiązania i rozwiązywania najwyższą piastuną dla wszystkich poddających się mocy wiążącej i rozwiązującej sumnienie. Ale kto się raz zrzekł wolności sumnienia, i podał w Pasterstwo; kto będąc owieczką, wynosi się rozumieniem swym nad wolą i rozum Pasterza, i owszem przeciw Pasterzowi powstaie, chcąc sobie związaną sam rozwiązać w Religii wolność: nie iestże on winowaycą wartującym sądu, i podającym zbiegły swoy stan sumnienia na Inkwizycyą i Censurę Pasterską? Otoż znieś moy Synu wolność sumnienia.

nia bezecna, a iużeś zniósł Inkwizycyą i Kłatwy. Znieś na zawżę obłudę fałszywych owiec, a iużeś ulpił na zawżę zwierzchnią w Owczarni dyscyplinę. Inaczey, komu zostawił wolność nie podlegania w Kościele, równą zostawił wolność nie podlegania w Mieście, bo i w Mieście sądy exekucyjne, o bezbożności i bluźnierstwa niewolą sumnienia sprawują, i występki obrażonych Świętych Majestatów w rokofzuiącym seculu niemiłosiernie karzą.

P U N K T I I I .

Trzeci punkt Osoby się twoiey Święty Oycze tycze; gdyż słuszna, żeby Następca Piotra Świętego całemu Chrześcijaństwu, drugim Pasterzom dobry dał przykład.

Od onego czasu, ktorego Papież miasto Kluczy, proźb, i lez (ta iedynie Duchowieństwa przystoyna zbroia,) berto, koronę i miecz sobie przywłaszczyli: zaniedbanie karności Kościelney nastąpiło, a po zepsowa-

wanych takowym sposobem obyczajach czystości nauk ubyło; ponieważ miasto koncylii, traktatami się tylko i praktykami bawili, a więcej się o utwierdzenie doczesney powagi, aniżeli o utwierdzenie Kościoła Rzymskiego starali. Stusznaby było przed całym światem to, nie tylko z żalem wyznać, ale też wszystkie doczesną powagę, doczesną moc i Państwo opuścić, a zatym znaiomy ow rozkaz Zbawiciela naszego, mówiącego, spełnić, u Jana Świętego w Rozdz: 18. 36. Królestwo moje nie iest z tego świata: i aby'm krotko powiedzieć, namyslić się, przez poniżenie stać się większym!

Poymię, Synu, iakiego przykładu chcą dzieci po Oycu, i Owce po Pasterzu!

1. Owce dziś chcą, żeby nad niem Pasterz po Chrystusowemu płakał, a biczem nie zacinał, gdy go spiknięte bodą. Chcą dzieci wychowane, i dorosłe żeby się wyrzucił z domu, i z rządów Oyciec, oddał im swe majątki, a sam się
przy

przy dzieciństwie został, i od ich woli
zawisł.

Lecz pamiętaj, Synu, że ten przykład może pogorzyć mieyską działwę, i wyciągać podobnie mogą po pierworodnych i Oycach świeckich: Zkąd wam dziś berła, i naczce, gdy Adam i Noe, nie panowali, ale po ogrodach kopali, łzczepili? dajcie nam przykład pierwsiastkowy, wrocić się do rydła, i motyki po Oycowsku!

Albowiem Stworzenie potrzebuie ważey figury i władzy ziemskiej nad nami, sam jest Głową i fundatorem naszym w Mieście, a na równe pożywienie i oddzienie, równie pracować kazał: *Crea-vit DEUS hominem, & posuit eum in paradiso, ut operaretur terram.*

2. Ale rzecześz, to być nie może, bo Pokolenia zezwoliły na panowanie Monarchow świeckich. Wnośże sobie, że i BOG, i Pokolenia, i Monarchowie chcieli i prosili po grzechu, aby jeden Chrystus iak naysprzedzey przyszedł, odkupił, i panował w niebie i na ziemi, iako pierworodny Pan przed wieki. Pod jego tedy Kluczami i rządem zostawać nam

trze-

trzeba, iako pod iedynym sprawiedli-
wości Ohiawicielem, i Stanowicielem
dla Narodow.

Ktoremu zaś starowi Klucze swego
Krolestwa oddał, i władzę powierzył,
temu bez zazdrości powagi, choćby też
był on rybakiem, i łowicielem ludu, i
rodu Krolewskiego. postanowiony pod
oddźwierność i przodkowanie we wły-
stkim spraw w chodzie i wychodzie, po-
wierzyć się, zaufać, i dać powodować,
wżem odrodzonym na stan nowy syno-
wski przynależy. A zatym Chrystusa
mieć za Oycę Świętego z natury, a Pa-
pieża znać za Oycę Namiestniczego, z
uczestnictwa Kluczow, powinniśmy w
tym Krolestwie Chrystusowym.

3. A iakie to Krolestwo Chrystusowe
na ziemi, rzeczesz Synu świecki, żeby
za jego kluczami były berła, korony, i
trony Narodowe? gdzie Pismo, gdzie
Ewangelia na to?

Miły Synu! iako o Religii, tajemnicach
i obrządkach dysputujesz, z Oycem Świę-
tym przez wolność sumnienia; tak równie
o władzy kluczow i o Krolestwie Bożym
na ziemi, wypierać się, i niewierzyć
Chry-

Chrystusowi, iest ci rzecz swywolna. A na coż tobie Ewangelia?

Wszak Chrystus mowi nie o iednym kluczu do Nieba, bo i drugi związany tam iest dla Piotra: *Tobie dam klucze Krolestwa Niebieskiego: Cokolwiek zwiążesz na ziemi, związane będzie i w Niebie, a co rozwiążesz na ziemi, rozwiązane będzie i w Niebie.* Jakże ty to prawo kluczow związkowe od ziemi odgraniczysz, a do samego Nieba przypniesz? Chrystus-ci to na ziemi decydował dla niewiernych, mówiąc na owo pytanie: *A kiedy przyidzie Krolestwo BOZE?* zapewnił: *Krolestwo BOZE nie przychodzi z upatrywaniem: oto bowiem Krolestwo BOZE między wami iest:* u Łukasza Świętego w Rozdz: 17. 21.

4. Rzeczysz ty: " a gdzież tron i stolica iego na ziemi? gdzie obięcie i posces? gdzie uznanie ziemiańskie, Chrystusa, za Krola ziemskiego? od iakiegoż on Krolestwa miał klucze zostawić Piotrowi na tym padole?

Moy swywolniku, łatwiey było z podufzczeniem diabła, ziemskim stanom zabić

zabić Chrystusa, niż prawo iego do krolowania udusić?

Nayprzod: Albowiem pelne są Pro-
rokw przepowiadania o przyściu Wo-
dza ludu na świat, pelne są Krolow przed
Chrystusem poprzednich, iako to Krola
Dawida w Psalmach, Krola Salomona w
Ekklezyastyku i Księgach mądrości za-
świadczenia; że Kroleś Chrystus nad
Krolmi przyidzie, którym zaświadcze-
niem ci dway Krolowie wzywali Naro-
dy niewierne, dołączaia się z Prawem
obiamionym, i poddania Tronow pod
Tron iego nie wzruszony, i pod Krole-
stwo iego powłzechne. O czym czytay
choć list Pawła Świętego Apostoła do
Hebrayczykow, *Rozdział 7.* a doydziesz
prawdy.

Powtore: Nie iestże to Ewangelia,
co mowie z Aniołem zwiastuiącym tego
Krola Wcielenie? *Da mu Pan stolicę
Dawida Oyca iego, a krolować bę-
dzie w domu Jakoba na wieki, a Kro-
lestwa iego nie będzie końca.*

Potrzenie: Nie iestże to Ewangelia
z ust Chrystusa Krolewskich rzeczona?
*Człowiek niektory szlachetny, po-
szedł*

szedł w daleką krainę wziąć sobie Krolestwo, i wrocić się. Zwoławszy zaś sług dziesięć, dał im dziesięć pie-niądzow, Obywatele zaś jego, niena-widzili go, i poselstwo wyprawili do niego, mówiąc: niechcemy, aby ten krolował nad nami. A JEZUS to powiedziawszy, poprzedzał do Je-ruzalem посаджony na osłęciu, a Rze-sze wołały: Błogosławiony, który przyszedł Krol w Imię Pańskie. u Łukasza S. w Rozdz: 19. Błogosławio-ne, które przyszło Krolestwo Oycy naszego Dawida. u Marka 11. 9.

Poczwarte: Piłatowi inkwizycją czy-niacemu o Krolstwie, i pytającemu za-skarżonego: Więc ty Krolem iesteś? Chrystus odpowiedział: Ty mówisz, że ia Krolem iestem: ja przyszedłem po to na świat, i narodziłem się na to, abym dał świadectwo prawdy.

Otoż maż Ewangelią świadczącą o wfzelkim prawie Krolestwa i Krola Wcie lonego, a po Krolewsku intromittujące go się Chrystusa na stolicę Dawidową. A gdzież Krolowie Namiestnicy prze-staią, iak powinni, na ubostwie Krola

Kro-

Krolow? Gdzie z trzema Krolami wscho-
dniami szukaia iego ubogiej postaci, i
darami iego postać z ufzanowaniem wspo-
magai? *Ubi est, qui natus est Rex*
Judeorum?

Moy Synu, Krol Herod z podeyrze-
nia o utratę berła, szukał w dzieciństwie
ubić Chrystusa: aż do Egiptu po ludzku
uchodzić musiał Chrystus, a potym w
Nazarecie cicho siedzieć przed prze-
śladownikami, i władzę berła swego
czyli rządow, po Syryacku w podobień-
stwie kluczow Krolestwa, przekazywać
Piotrowi został przymuszony, aby był
wcześnie nad swoy czas i godzinę nie
ukamienowany, ale urzędownie z napi-
sem sądowym: *JEZUS Nazareński,*
Krol Zydzowski, za własność swoią na
ziemi umierał.

5. Rozumieszże tedy Ewangelią o
Chrystusa Osobie, co on w Mesijsažo-
stwie, lub Poselstwie swoim w charakte-
rze Krola czynionym, i w charakterze
Arcy-Kapłana Ofiarnika, dopełnianym
znaczył na świecie? czy tylko Niebiani-
na, czy razem ziemianina znaczył? czy
tylko Prawodawcę Kapłana, czy niemniej

Za-

Zastępcę Tronu Dawidowego, Krolewskiego w swych obrządkach, okazywał, i tak w Kościele iako i w Mieście, a jeszcze na inkwizycyi Ratułzowey krolewem się mianować dozwalał, i że nim iest, wyznawał?

Schowayże się z niepojętym textem twoim przeciw Naniestnikowi Chrystusa Papieżowi próżnomownym: *Krolestwo moje nie iest z tego świata*. Alboż ty dowiedzieisz, że Krolestwo Dawida Krola, i władza iego, i obrządki iego, i panowanie iego było z tego świata? A dopieroż w Chrześcijaństwie wierzącym, że BOG nad nami i między nami panuje, i przez swoich opisaných Ministrow zarządza; że wżelka władza, iako władza ducha nie ciała, iako cząstka Religii a nie mammony, iako cnota Teologiczna, a nie Filozoficzna, i iako moc Niebieska, a nie ziemiańska nad ludem okupionym, nie może władania swego wywieść i wypróbować, żeby była z ziemi, lecz od BOGA Jedynowładcy udzielona, i pod prawo objawione podrzucona. Jakże ty chcesz PIUSA VI. tym textem oświecać i przekonywać? PIUS VI.

sam

Tam cie, iak Chrystus Pilata, zapewnia, że Krolestwo iego Namiestnicze Chrystusa, *nie iest z tego swiata*, ale *iest* z gornego i Niebieskiego swiata podane na ziemie; i że on nie prawem zwierzęcym, ale objawionym; nie władzą pogańską sobie przywłaszczoną, ale Boską i Chrystusową zarządza i władnie.

6. Oy moy Synu! na toćby to ielzcie w Chrześcijaństwie Misyi i Reformy potrzeba: aby panujący Krolowie, z tego *textu: Krolestwo moje nie iest z tego swiata*, nasladowali Chrystusa, i wyznawali przed niewiernemi Narodami, że ich krolowanie i władza, nie wypływa z korony, berła i miecza stalowego, ani pochodzi z prawa ziemskiego, i sił Narodowych, albo z przemocy zwierzęcey, ale pochodzi i wypływa z iedyney mocy Wszechmocnego BOGA, i Odkupiciela; a rządy i władanie ich nad ludem odkupionym, i w Chrystusie odrodzonym, i przymierzone i porownane w Prawach z Tronem Dawidowym Chrystusa, iako Tronem objawionym, i od żywego BOGA osiadłym, a rodzaiewi ludzkiemu, z Nieba na normalność ulżczę-
śliwie.

śliwienia i pokoiu przez Kościół po-
danym.

Ktoż tedy nad ziemskimi i doczesne-
mi rzeczami, które albo martwe są, albo
podlegać nieumiejące, stanowi królowa-
nie i władzę? Na iedynym tylko używa-
niu, aby to według przykazań Boskich
między ludźmi działa się, w rzeczach
stworzonych moc rządów i Tronów ma-
teryalnie zaśadzona iest, a formalnością
przepisów prawnych ożywiona, i okre-
ślona utrzymuje się. Używanie zaś rze-
czy, pytam cię się, czyli iest dla czło-
wieka gruntem moralności, czyli obyczai-
ów? odpowiesz, że iest: A formalność
prawa i przykazań czyli iest pra-
widłem użycia obyczaiów? odpowiesz,
że iest: a to wżystko używanie rzeczy
i prawa, iestże na koniec żywota wie-
cznego, przez śrzodek doczesny pro-
wadzonego, i obiecanego? nie inaczey.
Więc nic nie pokażesz, co byś mógł od-
graniczyć i wyjąć od władzy Królestwa
Bożego, i Kościelnego. Tym bardziey
że Chrystus po zwycięztwie krzyżowym,
zapewnił Kościół o swey Niebieskiej i
ziemiańskiej mocy: *Dana mi iest*
wszel-

wszelka władza na Niebie i na ziemi, idźcież więc nauczaycie wszystkie Narody, u Math: S. w Rozdz: ost: A czegożby mieli Apostołowie nayıpierwey nauczać, ieżeli nie o Chrystusie, i o przeniesioney na niego władzy, tak w Niebie, iak na ziemi oddaney, i za-fzczepioney?

7. Zkąd kochany Synu, uważ czyli może być czystsze Prawo, i Nauka Ewangeliczna pewnieysza o Krolestwie Chrystusa, w Kościele ziemskim? czemuż iego używania nie dopuszczasz Kościołowi, i w nayıpierwizym Namiestniku Chrystusowym zewsząd ganisz, i o przywłaszczenie powagi nad dobrami ziemskimi pośądzasz? Pokaż wprzody za Panami świeckimi Prawo Boskie i Chrystusowe, iasnieysze i czystsze, abyś to wyżej przywiedzione za Duchownymi Rządcami, ciemnym i nieczystym w Rzymie, albo przywłaszczonym zastarzył.

8. Powiesz podobno: że dawne używanie krolowania przed Chrystusem, nad doczesnością przy świeckich Panach stało, i stoi za prawo? Lecz zayrzyże

E... ie-

ieście w Ewangelię, kto najwyższy do tego królowania ziemskiego niegdyś rościł sobie prawo i posiadanie? mowi tam szatan do Chrystusa *u Łukasza 5. w Rozdz: 4.* i Ewangelista: Pokazując wszystkie Królestwa świata, ziemi w momencie czasu, rzekł mu: "Tobie dam" władzę tę wszystkę i okazałość ich, "bo mnie wszystkie są oddane, i komu chce, rozdać je. Ty więc jeżeli "mi się pokłonił, twoje wszystkie będą"

Otoż maż przed Chrystusem Xiążęcia udzielnego, i rozdawcę beret i Królestw świata. Ani się temu Prawu Chrystus jakoby nieczystemu, nie sprzeciwił odpowiedzią, ale przez odsądzenie wwrzucił Przywłasciciela, mowiąc do Nikodema: *Teraz jest sąd świata, a Xiążę tego świata wyrzucony będzie precz. I znowu: Xiążę tego świata już jest osądzony.*

9. I iakże? moy Synu! Chrystus wyrzucił i odsadzał czarta od władzy nad Królestwami świata: a ty twierdzisz, że Królowanie Chrystusa do doczesności nie ściągają się świata? Czart sam ofiarował Chrystusowi wszystkie swe własności

Kro-

Krolestw, a ty nie dopuszczasz tego zwycięzcy prawemu, w Namiestnikach swych posiadać, i udzielać władzy? nie jestże twa nauka o prawie Ewangelicznym fałszywa, gdy moc i Państwo Papieżowi opuszczać, i unżyć się niby Ewangelicznie każesz, abyś tym samym odzyskałne prawo Chrystusowe z rąk czartowskich, niebacznie poniżył, i zatart? A iakże zdradnie poniżywszy Papieża, wywyższył? Duchowieństwo chcesz jałmużnikami ręcznemi uczynić, i prośzalnym chlebem aby żyło? Alboż każda fundacya nie jest ofiarą jałmużny stałej i wieczney? A jeżeli chcesz kościoł do pierwsiestkowego obyczaju żywności przywrócić, niechże świeccy po pierwsiestkowemu wyprzedają się, i znolżą pod szafarstwo Apostolskie swe majątki, jak się w dziejach Apostołów doczytuiesz, a tak współeczność całe Chrześcijaństwo równie żywić może: A pozwoliłżebyś na ten sposób z Krolami świata? wolałby, i sprawiedliwiey czyniłby każdy Krol i Obywatel świecki dziesiątą część Państwa swego ziemskiego na stronę poświętną sługom Bożym po sta-

rozakonnemu oddać, niż z cudzych rąk wyglądać, i unizac się szafarstwu Duchownemu. Jakoż mają po sobie świeccy prawo szafowania od Chrystusa: *Coście iednemu z tych braci moich maluczkich uczynili, mnieście uczynili*, bo to Chrystus iako Krol mając ładzić nie dających i dających potrzebne żywności, wyrzekł: *u Mat: S. w R. 25.* "Tunc dicet Rex his, qui à dextris e"
"jus erunt." &c.

10. Sądzisz, że dla przywłaszczenia sobie berła, zaniebanie karności Kościelney nastąpiło? A na coż ty sam Exkommuniki i Sądowe Inkwizycye z Kościoła oddalas, i wolności sumienia różnowiernym w Papieżką zwierzchność dopuszczasz? Oddal ty rozliczne i tolerowane w Chrześcijaństwie sekty, ktore, nie zapieram, że z Duchownych swy-wolników świeckimi mieczami i berłami pod Niebo wzmogły się; a doznasz, że śmiałości w Duchach Kościelnych i rozwiozłości ubędzie, bo nie będą mieli do kogo schraniać się i uciekać przed karą Papieżką i Biskupią. Alboż prożno Papieże ścisłość Klasztorną stanowi-

wili,

wili. Zakonne śluby ubóstwa, pokory, czystości i posłuszeństwa ćwiczenie w Chrześcijaństwie dopuszczali? tylko iedynie dla publicznego pożytku, z Duchowieństwa uregulowanego, i przykładu, iak mają być poddani świeccy swym Królom wierni i posłuszni, gdy widzą zamkniętych za fortą, bez wolności, pokornych, wiernych, y ślepo posłusznych. A zkądże się dziś rada Królom wzięta, aby takowe Instituta Kościelne rozpraszali, i ślubotomców robiąc na wolność rozpuszczali? Silisz się mówiąc:

Chrystus Apostołom i Następcom ich, najmnieyszey w rzeczach doczesnych władzy nie pozwolił, ale im ią raczey wyraźnie zakazał, i tak iako innych poddanych władzy zwierzchności poddał. Między świecką Panow władzą, a władzą Duchowną Kościoła, niewypowiedziana iest różność: bo Państwo nie iest w Kościele, ale Kościół w Państwie. Historia twierdzi, że Papieże, i Kardynałowie przeszłych wieków Cesarzowi hołdowali, i wierność iemu przysięga-

siegaliby, czemużby się teraz z tej powinności wyzuć chcieli, która Duchowney gośności żadnego nie czyni ujęzzerbku, a ktorey się Cesarz Rzymski od Rzymskiego Biskupa prawem domagać może? &c.

II. *Moy Synu omamiony; iak to? chybabyś Chrystuśowi zadał: że mocy nad rzeczami doczesnemi sam nie miał, dla tego iey Apostołom nie pozwolił. Alboż kto jest Przełożonym nad rzeczami wiecznemi pod Niebem, ten nad doczesnemi przełożenstwa mieć nie może pod Niebem? I tyś jest pod Niebem doczesny, i mowa twoja doczesna, i towarzystwo ludzkie doczesne, i Kościół doczesny, i krolestwo doczesne. Jeżeli Chrystus pod Niebem zostających tych doczesności nie poddał Apostołom, ale zakazał więc i tobie być wiernym Chrześcianinem nie pozwoli, ale zakazał. Diabeł kusiciel Chrystusa w Ewangeliu niech cię lepiej objaśni. Probował on władzy jego nad kamieniami rzeczą doczesną będącemi: *Rzekniy, aby się te kamienie stały chlebem,**

i z kamienia chciał dochodzić mocy jego Niebieskiej! Czego jednak Chrystus diabłu tał, to wiernym swoim o mocy służącej sobie nie tał, ale obia-
wiał, gdy w oczach ich z wody docze-
sney wino doczesne zrobił; z pięciorga
chleba, chlebow na kilka tysięcy ludu
przerobił; kaleki doczesne uzdrawiał; a
w trupy umarte wprowadzał żywe du-
sze, nie a nie pozwolenia od Panow na
tę doczesność nie szukając. Owizem.
nie bacząc Chrystus na szkodę Obywa-
telow Genezareyskich, pozwolił i kazał
półkowi czartow, w stado wieprzow
wnieść, i całe stado z duchami nieczy-
stemi w jeziorze zatonęło. Osta też so-
bie nie naiętego. kazał na wiazd spro-
wadzić. Micyżę teraz światło, moy Sy-
nu, iako z dzieł i uczynkow doczesnych
ziemskich, ktore są w Ewangelii nie taje-
ne, można mocy Chrystusa, i Apostolow
jego, i Kościoła iego dochodzić; czy ta
moc była na rzeczach doczesnych czy-
li na sāmym Duchownych sprawowana?

12. Rzekniesz ty na obronę: " ja Oy-
" cze Święty o władzy świeckiej mo-
" wię i pilzę, nie o Duchownej." A-
lem

lem ja ci już wyżej dawał oświecenie; że po przyściu Wiary Chrystusowej, żadney właściwie władzy świeckiey nie pokażesz pod Niebem, tylko Duchowną. Bo wszelka władza iest od BOGA, a BÓG iest Duchem: żadna władza nie sprawnie się, tylko przez rozum i prawo, a tak rozum iest mocą duszy, iako i prawo iest dziełem ducha nie ciała: i nikt z Panow świeckich nie rządzi, nie sądzi, nie kontraktuje, nie przysięga w Państwie, tylko dzielnością i wiernością ducha. Otoż to iest materyalność prawnych i politykow w zażywaniu władzy świeckiey od świata, a nie od ducha, skoro świat bezduszny iest tylko martwą rzeczą, nie władzą. Władza Pańska z Niebios pochodzi, i święta iest, bo świętey sprawiedliwości Boskiey między ludźmi pilnie, i co Kościół władający prawem Bożym podaje do władzy Miasta, ona exekwuje, iako współnica Prawa Bożego. Przydaiesz ty więcej: "Bo Państwo nie iest w Kościele, ale Kościół w Państwie," lecz i to cię pokaznie materyalistą świeckim, a nie Filozofem Chrześciańskim.

13. Coż ty rozumiesz przez Państwo? kamieniowi, drzewu i ziemi rikt panujący nie rozkazuje, tylko towarzystwu ludzkiemu i zwierzęcemu, tu zaś o rozkazywanie i rządy cała między Państwem i Kościołem sprzeczka. BOG sobie stworzył machinę świata, ozdobił na Kościół, i w dzień siódmy poświęcił go błogosławieństwem swoim, i ofiary od najpierwszego towarzystwa pod Niebem czynione przyjmował, za nim dział ziemi i Państwa Pokoleń powstały. Zginęły Państwa i Pokolenia w potopie, Kościół tylko sprawiedliwych, czyli małe Pokolenie w Arce zbawiającej pozostało, które także pod Niebem ofiary bydzące BOGU oddawało, i w przymierze święte z swoim Zbawcą Niebieskim bez Króla i Pana ziemskiego wchodziło. Towarzystwo tedy takie w materyalnym całego świata Kościele zostawało z wody na ziemię wysadzone od BOGA, i na nowe moc panowania na ziemi brało od BOGA, a tak Państwo ich świeckie stało w Kościele objawionym; a nie Kościół w ich Państwie. Czytaj Xiegi Rodzaju i potopu świata.

14. Przyszedł Chrystus i odkupił cały naród ludzki na swe święte Towarzystwo z panowania szatana, i przez odrodzenie wynieść mu z świeckości kazał. Posłał uniwersalnie na cały świat Apostoły, wzywając do nowego przymierza i życia; każdy zatem dom i Miasto, każda stowarzyszona Kraina, i Państwo BOGU wierne, weszło w powszechny świata Kościół, i w Kościele uniwersalnym poczonkowemu iest, a nie Kościół w Państwie cząstkowym.

Wszak i z niewoli Egipskiej wyprowadzając BOG na puszczę lud swoy do przymierza i ofiar, pokazał Faraonowi panującemu, że stowarzyszony i oznaczony Izraël, nie iest świeckiego Państwa iego. Pustynia Świątnicą i Ołtarzem była mu objawiona, a nie już Miasto niewierne, aby i Krol panujący znał moc swoię, że ta za najwyższym Nieba rządem, i za objawionemi wodzami Moyżeszem i Aaronem chodzić, i łączyć się powinna, a nie opacznie. Wyrozumieyże, Synu, że tu nie o domie Bożym ceglanym, nie o Mieście kamienicami załadzonym, które w ktorym

rym jest, kwestya zachodzi, ale o Kościele żywym, przybytku Ducha Świętego i o towarzystwie Chrystusa zgromadzonym, a przeciwnie zachodzi o obywatelstwie Państwa czyli Kraju; czyli obywatelstwo martwe, na zgromadzeniu Kościoła żywym, czyli zgromadzenie żywe na obywatelstwie martwym, załadać się i podlegać powinno, na tym świecie? Oraz czyli władza obywatela, czyli władza Kapłana przemożniejsza jest z Prawa Niebieskiego? Zgoła czyli Towarzystwo Boskie w Mieyskim, albo Mieyskie w Boskim gruntować się, połączyć i mieścić powinno? oiożliwie, że Towarzystwo Boskie po stworzeniu pierwey pod prawem Boskim na ziemi stanęło, aniżeli Towarzystwo Mieyskie urodziło się. Ty bowiem między świecką Panow władzą, a Duchowną Kościoła, mienisz być różność niewypowiedzianą: znak jest, żeś ty różnicy nie pojął, gdy icy wypowiedzieć nie możesz, ale zmiarkuj, co duch w ciele nad ciałem może, a co na wzajem ciało nad duchem może? wystaw sobie Prawo i powinności ducha, a prawo i powinności

ści

ści ciała, a natychmiast do różnicy trafił, i odeśleł prawo ducha do Kościołnej, a prawo ciała do świeckiej władzy: a wiem, że ducha, choć w więzieniu ciała zostawie, iednowładnym zrobisz, a maszynę ciała fabryką ducha panującego uznasz.

15. Gdy zaś sobie darowiznę władzy od Cesarzow Rzymskich, dla Stolicy Rzymskiej wystawiał, coż ztąd wnosisz? oto niewdzięczność: ale tey nie dowodzisz, tylko Papieżow i Kardynałow przysięgłemi hołdownikami Cesarzow niegdyś twierdził, i aby teraz im na wierność przysięgali, iakby prawnie doradzał, !

Moy kochany światobawco! Plenipowencji do wymawiania darowizny, lub też imieniem zmarłych do iey odzyskania zapewne nie pokażesz? A Stolica Rzymska pokaże ci Kościoły, Ołtarze, Chwałę Boską, i pamiątkę hojnych Cesarzow, po Mauzoleach, Obeliskach, i Xiegach, iako pełnomocne znaki i dzieła wdzięczności. Bo Cesarze światobliwi, nie inakżey powinności, tylko światobliwey po Rzymie spodziewali się przed Bogiem dla siebie.

16. Lecz znalazze ty różnicę darowizny? Oto kto daie daruie z upodobania Osobie nie zasłużoney, daruie mu z łaski: i wdzięczności może po nim w potrzebie poszukiwać. Ale kto daie, daruie w nadgodę poprzednich zasług a ieszcze dużnych i nie kontraktowanych; ten dał i darował zapłatę służebniczą, i wrocić się albo odzyskiwać daniny nie może, którą był winien dla Sługi sług Bożych, to iest Papieża, a Papieża Cmentarze Krwi Męczeńskiej posiadającego.

Papieża i Kardynałowie ieżeli co Obywatelskim i Ziemiańskim Prawem *ex Patrimonio* posiadali w Państwie Cesarzkim, nie dziw, że mogli do *Homagium territoriale* być pociągani, iako Obywatele, nie iako Arcy-Kapłani. Ależ dziś Cesarz Rzymski z iakieyże Cywilności miałby się domagać hołdownictwa, nie posiadając po ziemiańsku Rzymu? tak iak nie posiada Jerozolimy, a Krolem się Jerozolimskim pisze. Tak Jerozolima (bo Piłat z żydami świadczy) należała niegdyś do Cesarzow Rzymskich, iak Rzym. Owszem wszystkie-

stkie Państwa Europy, i innych części świata były hołdownicze z Historyi Cesarzom. A gdzież się ta Monarchia Rzymsko-Cesarzowska, i hołdownictwo podatkowe z wiernością podzieliło? Wiara panującego Chrystusa zepsuła tę niewolę dla świeckich, a dla Duchownych Przełożonych iak się ma odnawiać, i stanowić hołdownictwo? Przymus mieczowy i wojenny do wierności Cywilney iak ma być sprawiedliwy, gdy do wierności Moralney BOGU i Religii jego wszelki wymus iest nie ważny i nie sprawiedliwy? Obdarzyli Cesarze Kościół Rzymski wolnościami: coż te znaczą wolności od Cesarzow prawowiernych, tylko to nayprzod, że po zaboystwach i prześladowaniach pierwiastkowych mocą Cywilną Kościołowi zadanych, Kościół i Ministrowie jego na daley mają być bezpieczni życia, i wolni od ciężarów ziemskich w Ministroście Chrystusa Naywyższego Króla. A co uczynione iest: nie z łaski Pogańskiej, lecz z powinności Chrześcijańskiej wiernych Cesarzow uczynione iest, nie dla względu Papieża, ale dla względu ro-
skazu-

skazującego BOGA fundowano iest.

17. Weyrzyi zaś w początki Rzymu założonego, wśzak nie od Cesarzow ale od zabłąkanych z Troi Pastuchow, i Wo-
iownikow Eneaszowych założony iest. W-
ięc co iest w Rzymie zdawna Tro-
ianczykow ręka założone, toby należa-
ło z Krainą Włoską i Łacińską Troiań-
czykom oddać, a nie Cesarzom. Wśzak
cię Wirgiliusz szkolny *Æneid: Lib: x.*
o tym nauczyć może.

” Arma, Virumq; cano, Trojæ qui
primus ab oris —

” Italiam profugus fatò Lavinaquè
venit

” Littora, multum ille & terris jacta-
tus & altò.

” Vi superùm sævæ memorem Ju-
nonis ob iram.

” Multa quoquè & bellò passus, dum
conderet Urbem,

” Inferretquè DEOS: Latio: genus
undè Latinum,

” Albaniquè Patres, atquè altæ mœ-
nia Romæ.

Co tedy od zbiegow Troiańskich we
Włoszech założono iest dla Bożkow
zmy-

zmyślonych, nie mogiże tego BÓG prawdziwy w Chrystusie odebrać sobie na Stolicę swego Panowania nad światem? iakoż przez Krew Apostolską i Męczeńską odebrał.

Rozwodzisz się ty miły Synu z zarzutami przeciw Papieżom, mówiąc:

Niestusznym było to ubliżeniem Praw Panow świeckich, kiedy Papieże wszystkie Duchownego Stanu Osoby Jurysdykcji ich odrywali, w których Państwach przecie wyżywienie swoje, i protekcyą swą mieli. Nie sprawiedliwie to było, że Papieże wielką część Kraiow, iak to: wszystkie Duchowne Dobra i Fundacye Jurysdykcji i Władzy Zwierzchności świeckiey oderwali. Nie sprawiedliwie, że Papieże Paweł III. Pius IV. Grzegorz XIII. owe wolnowładne Zakonowi (Jezuickiemu) Przywileje przysądzili; którego zniesienie Panom świeckim Jurysdykcyą odkryto, że Jezuickie Dobra od wszelkich Dziesięcin i podatkow uwolnione były, że Jezuici
wstę.

wstępując do Towarzystwa, ich przysięgą się obowiązują musieli, że nikogo innego, ojrócz BOGA, i Namiestnika jego Papieża słuchać niebęda. Strażliwie to zgwałcenie Praw Krolewskich było, że Papieżę przyjmowali skargi poddanych przeciwko ich Zwierzchnościom, że niegdys złoczyńcy w Kościołach Bożych miejsce znaleźli, &c.

18. Odpowiadam ci, iak emamienemu podchlebcy. Zrzuc maskę podchlebstwa Luterskiego z siebie, a obaczysz twarz rodowitą obrazu ludzkiego, czyie dzieło iest, po odkupieniu Chrystusa, czy Boskie, czy ziemskie? czy iest Duchowne wcale, czyli jeszcze cielesne i świeckie? Z toj bowiem różnicy poymiesz, obraz ludzki do iakiej władzy należeć powinien. Wszak Jurysdykcya iest to prawa podawanie obrazowi ludzkiemu, nie iak z ciała i krwi, ale iak z BOGA zrodzonemu i odrodzonemu.

Ciało to bowiem i krew bydlęcego prawa iest. Obraz zaś ludzki Boskie-

go Prawa jest poddanym. Ile że BOG
tvoim Prawem wyraźnym oświecał i
oświeca obraz ludzki iako Duszny, i
fwoy właściwy. Ciało zaś przyległe i
odziewające obraz, w tym chciał mieć
prawdę i obgrzebie, iak mu Duch rzą-
dzący poda.

19. Pokaż ty wprzod Papieżom Xię-
gę Praw dla Panow świeckich służącą
od BOGA, na dowód, ktoremuby Arty-
kułowi Papieże władania ubliżyli: pokaż
także Xięgę Praw Duchownych, którym-
by Kanonem i Ustawą Papieże Jurydy-
kcyą nad Osobami i rzeczami Stanu Du-
chownego sobie niesłusznie przywłasz-
czyli, a świeckim Zwierzchnościom o-
derwali: a dopiero wygrać możesz spra-
wę bez zawodu prawdy.

Wszak Chrystusowi chcącemu władać,
i władającemu w Jerozolimie po Prawo-
dawsku zarzuceno: *Powiedz nam, ia-
ką władzą to czynisz? kto ci dał tę
moc?* Chrystus zaś do Xiąg Praw Moy-
żeszowych i Prorockich, iako do Boskich
odwoływał się, i bronił przeciwnikom:
*Gdybyście wierzyli Moyżeszowi, wie-
rzybyście podobno i mnie, o mnie bo-
wiem*

wiem on napisał: mowi Chrystus.

20. Gdybyś ty był prawdziwy Ewangelik Chrystusów byłbyś nie rozdzielnie i prawdziwy Izraelczyk Moyżeszów; a czego byś o władzach nie rozumiał w Xiędze Ewangeliczney, tegobyś po Chrystusówemu dochodził z Xiąg Moyżeszowych i Prorockich. Te tylko bowiem o władzach Boskich dla Namiestników Boskich decydować mogą Tablice, a nie inne świeckie lub Narodowe. Albowiem, Synu podchlewny! żaden Pan bądź Duchowny, bądź świecki na Sądzie Boskim, nie będzie pytany z Xiąg ziemiańskich, ale z objawionych i podanych z Nieba, o sprawiedliwość rządów i praw. Jeżeli się tam Krolowi Krolow żaden panujący niepotrafi usprawiedliwić, z Xiąg prawnych starego i nowego przymierza, zapewne się nie usprawiedliwi z Xiąg świeckich. A zatem ani się twój zarzut o ubliżeniu Jurysdykcyi świeckiej usprawiedliwić nie potrafi z Filozofii.

21. A to dla tego, bo zdaniem twoim, gdybyś ty się był znajdował u Faraona Egipskiego z Moyżeszem i Aaro-

nem Posłannikami Boskiemi, gdy lud poddany Faraonowi, i żywność z protekcyą w Egipcie mający, kazał BOG wyłączyć, wyprowadzić z pod władzy świeckiey, a przenieść go pod moc i Tablicę swych Praw Niebieskich, zapewnebyś był zarzucał BOGU, i Wodzom jego zesłanym niesprawiedliwość oderwania razem na 600000. Mężów, krom Niewiast i Dzieci, z pod władzy Kraio- wey świeckiego Pana, i możebyś był Moyżesza i Aarona ścigał z Woyskiem Krolewskim aż do czerwonego morza uymuiąc się o ubliżenie Praw Zwiesz- chności i Państwa Faraonowego, a da- ley o zniesienie Moabitów, Amalecy- tow, Idumeyczycow, i Chananeyczykow, dla ludu z Bogoiem Wybawcą przy- mierzonego?

22. Lecz proszę cię, iakbyś na ow czas rospierał się o władzę świecką i Duchowną? Jeżeli na rozgi węzowe, od- wołałbyś się z Mędrkami Egipskiemi? inż wiesz z Historyi Świętey, że Rozga Aaronowa od BOGA dana, pożarła ro- zgi węzowskie owych Mędracow. A ie- żelibyś się tam odwołał do Xiąg Pra-

wa Afsyryyſkiego, i Chaldayskiego dawnych: nie doſzedłbyś był i nie dowiodł z nich prawdziwej władzy ſwieckiey między pierworodnemi Synami chyba tey, która, w tamtych wſchodnich Kraiach, mimo woli Oycowskiey, i błogſławieństwa rozdanego Noachitom, od wyſmiewcy Chama, Syna Noëgo była, od czasu Babel wprowadzona przeciw Synom, błogſławionym na ziemi, i w odczepieniu. od Wſpoł-braterstwa wzmogła ſię ſiłą i przemocą ciała, nad wybranemi Potomkami. Ale wiſz, iak i tę moc BOG panujący za-wſtydzał i odrzucał w Egipcie, wſadza-jąc Semitow, od których idą Hebraykowie, na Chamitow, od których Chal-deyczyki, i Narody Idumeyskie, iednym ſłowem: Pogańskie.

23. Z tych ſamych Xiąg ziemskich, gdybyś dziś przeciw Papieżom chciał Prawo władzy ſwieckiey wywodzić, a któryżby ci, nie mówię oſwiecony Chreſcianin, ale ſam ſzatan przydatki ſwoie w Ewangelii mający uwierzył? Skoro ten Xiąg ſwiata władzy ſwieckiey panującym za Chrystuſa nie przyznawał,
ale

ale sobie, i ustępował ją Chrystusowi, iako nie służącą Panom ziemskim, ale iako własną swoje, mowi Ewangelia:

I wyprowadził go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie Królestwa świata ziemi, w momencie czasu, i rzekł mu: Tobie dam tę władzę wszystkę, i ozdobę ich, bo mnie są oddane, i komu chcę, rozdaię je. Ty zatem jeżeli mi się pokłonisz, będzie wszystko twoje. Luc: 4. v. 5.

Patrzże między Prawem Noachitow, między prawem diabła do rzeczy i władzy ziemskiej, a między Prawem Chrystusa i Namiestnika jego Papieża, kto tu ma lepszą sprawę i pewnieysze Xięgi do wywodu Prawa władania i zwierzchności nad ludem?

Jeżeli po Ewangelicznemu z tobą mówiąc, Chrystus sądził i wyrzucał Xiążęcia tego świata precz, aby mu władzę odebrał na ziemi, toć już Panowie świeccy z tobą do Xiąg ziemiańskich o władzę nie mogą się odwoływać, ani iey dowodzić przeciw Papieżom, bo wiedzą z Ewangelii, przy kim zwierzchnie władza ziemską zostawała przed
odku-

odkupieniem Narodu ludzkiego, i kto
sądził iey powłócznego posiadacza:
Princeps hujus mundi jam judicatus
est. Bo zgola, po Chrześcianańsku wie-
dzą: że władza wszelka od BOGA iest;
mocą Ducha a nie ciała iest, i prawo
rozdawcze Władzy Boskiej, częścią
przodkującą i współistotną Religii pra-
wowierney iest; ktore Prawo nie Ratu-
szowi Miasta, ale Kościołowi objawione,
i powierzone iest, tak z Xiąg starego,
iako i nowego Zakonu Boskiego.

24. A gdy żrzedł zarzutów twoich
pokazać i dowieść nie potrafisz przeciw
Papieżom niezawodne Prawodastwa Bo-
skiego Xięgi trzymającym, i władzę I-
mieniem Chrystusa na ziemi wymierza-
jącym: coż ci potym, moy Synu, dziś
to ponawiać w Kościele Chrystusa, i
pierwszą Głowę Religii uderzać, na co
iż dawno Herezyom Niemieckim od-
powiedziano, i one do lepszych wyro-
zumień Xiąg objawionych, i Pra Chry-
stusowego odesłano?

25. O podleganiu zaś Juryfdykcyi Pa-
now świeckich, przeciw Osobom Du-
chownego Stanu, i rzeczom funduszo-
wym,

wym, gdy się rozpościerał, iakby te
wzięte i oderwane były niesprawiedli-
wie przez Papieżów, a gdzież, i kiedy
Chrystus Kollegium swoje Apostolskie,
i Uczniów swoich innych, poddawał pod
Magistrat Jerozolimski, albo pod zwierz-
chność Pana Heroda? albo Pilata? o-
wżem powiedział tym swym Ministrom:
Jam was wybrał ze świata, a iakże
ich podrzucił pod świeckie rządy? Po-
słańcami ich do Panów i Narodów u-
czyił, a iakże poddanemi porobił?
Głosicielami ich zbliżonego Królestwa
Boskiego, i Nauczycielami Przykazań
sprawiedliwości porobił, a iakże ich pod
Prawem Ethników miał zostawić? Ro-
znosicielami ich Ducha Świętego i po-
koin S. po domach uczynił, a iakże ich
w służebnictwo ducha świata miał oddać?

26. Mówisz ty: "ale dobra Ducho-
"wne, i fundacye od Zwierzchności
"świeckiey Papieże oderwali." Mu-
siałeś nieboże nie czytać Dzieiów Apo-
stolskich, że w pierwiastkach Kościoła
sami Chrześcianie wyprzedawali się z
małżtkow, i od zwierzchności świeckich
přynosili ie pod rząd Apostołów. Mu-
siałeś

siałeś także nie czytać zapisów funduszowych, że Właściciele bez rozkazu Papieżów zrzekali się swej własności dobrowolnie, dla BOGA, i na rozszerzenie Królestwa jego, to jest, Kościoła powszechnego uroczyście przed Aktami publicznemi ostatecznie, i wiecznie podali je pod władzę Religii, jako dar i ofiarę wyiętą z pod świeckości.

A przynajmniej nie czytałeś w Ewangelii owej mowy Chrystusa do Xiążęcia Izraelskiego, miały: *Jeszcze ci jednej rzeczy nie dostaie. Jeżeli chcesz być doskonały, idź, i sprzedaj wszystko, co masz, rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie, a przyjdź i podź za mną.* A gdy Xiążęcia żal ogarnął stracić wszystko, i odszedł od Chrystusa smutny, Chrystus obroczył się do Uczniów, i rzekł: *Jak trudno iest mającym pieniądze wnieść do Królestwa Niebieskiego!* Winnym zaś miejscu opowiedziawszy Historią o Bogaczu zmarłym i pogrzebionym w piekle, zakończył o chciwych. Tak iest: kto sobie skarbi, a nie iest dla BOGA bogaty. *Sic est, sibi thesaurizat,*

risat, & non est in DEUM dives.

27. Coż rozumiesz? moy Synu, Chrystus w iednym mieyscu Xiążęcia odrywał od władzy świeckiey, a za sobą po-
ciągał, robiłże to odrywanie nieśpra-
wiedliwie, albo z potrzeby samego Xią-
żęcia, aby był doskonały przed Bogiem?
Powtore: Naganil zbior bogactwa tym,
ktorzy ku BOGU niechęcą być bogate-
mi, więc Chrystus i BOGA chciał
mieć na ziemi Uczestnikiem majątkow
świeckich, a czemu? bo bogactwa ziem-
skie nie z samey pracy ludzkiey, ale i
z gruntu, i przyrobku Boskiego powsta-
ją. A więc nie będzież miał człowiek
świecki powinności zrzekać się dobr
swych po części, na cześć Boską, i pod-
dać one pod władzę Religii i Kościoła,
choćby o to żaden Papież, i żaden
Xiądz nie starał się?

28. Jeżeli zaś BOGU i Chrystusowi
przyznać musisz, *Universale Dominium*,
powszechne panowanie, na ziemi, bo sa-
me Prawa objawione, i przymierza z
naturą ludzką, o to dawno wołają na lu-
dzi: A pod jakimże znakiem powsze-
chności i iedności to panowanie Nay-
wyż-

wyższego Obrazowi ludzkiemu wystawisz, jeżeli go w powszechney i iednakiey władzy Kościoła Chrystusowego, i w iedney Namiestniczey Głowie, nie wystawisz, i nie złożył?

Gdyby nie było Praw Boskich, obia-
wionych, i wyraźnych na ziemi, mógł-
byś choć zuchwale twierdzić: *Niemasz*
Krolestwa Bożego na ziemi, ani
BOG, ani Chrystus nie wdawał się,
ani wdaie w rządy świeckie i do-
bowe na ziemi. Lecz skoro BÓG wie-
lorako i wielokrotnie Prawa swoje po-
dał, ogłosił i Syna swego Wcielonego
iedynie słuchać, i podlegać mu naka-
zał: *Ipsium audite*, a ten znowu krolo-
wania i Pasterstwa swego szczególny
Urząd przy Namiestniczey swey Gło-
wie z prawami i władzą zostawił, (ia-
ka Głowa po Chrystusie jest dwochle-
tn czterdziesty siódmy nie przerwaney
sukcesyi Papież Pius VI.) Coż ty
chcesz władzy powszechney granice
kłaść, albo ią o zabory położyć? Skoro
bowiem Prawu BOGA powszechnemu
granic zakładać nie należy, bo te w ka-
żde sprawiedliwości Narodów wchodzić

i wpływać iednomyślnie powinny, a Kraiowe partykularne Prawa, do tego powszechnego Prawidła stosować się i iednoczyć powinny: inż, moy Synu, i władza z tych Praw powszechnych, powszechna, iedna stać powinna Imieniem BOGA, w Kościele, a do niey się władze partykularne Kraiowe, i domowe stosować i łączyć, w korrelacyi iedności obowiązek mają, a nie walczyć, nie graniczyć, i nie odgraniczać się z różnością miłości. Bo poki dysputa o granice władz partykularnych, przeciw Władzy powszechney, poty odłzczępięństwo Braterstwa, i Religii szerryć się przeciw woli Boskiey nie przestanie, i poty Owczarnia iedna, i ieden Pasterz, nie powstanie, dla pretendowaaney Władzy (iak ty mowił) świeckiey?

29. Wszak tu nie o maiątki chodzi, bo żaden Papież, Biskup, lub Xiądz, nie posiada maiątkow funduszowych, ktoreby Fundatora swego nie wyznawały, i woli iego zrzeknionej nie okazywały. Idzie tu o tę prawdę, że BOG w Chrystusie Odkupicielu panujący na ziemi,

ziemi, musi mieć Krolestwo nad ndkupionemi, musi prawem iednym i duchem iednym, powłzechnie zarządzać odkupionych, zgoła musi władzę swoją powłzechną utrzymywać przy Namieśniku, i Strażniku Praw głównym, aby co było po świecku, i ziemiańsku rozproszone, w iedności zgromadzenia i Towarzystwa świętego bez przeżkody stańło, i słuchało głosu w Wierze i uczynkach iednego, bo tego i iedność BOGA, i iedność duszy, i iedność Przykazań, i iedność współczeństwa ludzkiego po Chrystusie wyciągała, i po Namieśniku jego Papieżu Biskupie powłzechnym wyciąga.

30. Moy naymilśy Ewangeliku, wojniiesz o świecką władzę, o ktorey ci Ewangelia nic chwalebnie, ale naganie wspomniła. Ta bowiem władza exekwowała Kroloboystwo i śmierć Dziedzica świata. A czemuż nie wojniiesz z Ewangolii przeciw świeckiey władzy, że ona od Chrystusa nazwana iest, *Potestas tenebrarum harum*, że ona przepowiedziana iest zaboyczyną ciała. *Nolite timere eos, qui occidunt cor-*
pus,

pus, że ona przełożenstwa swego nie
znała, z kąd iest, czy z ziemi, czy z
Nieba? *Non haberes potestatem in me
ullam, nisi datum tibi esset. de super:*
że ona nad wilczarnią ziemi panowała?
*Ecce ego mitto vos, sicut agnos in
medio luporum.* A skoro cię Ewan-
gelia uczy o zgromadzeniu Narodow w
iedno towarzystwo Prawa, w iedney
Matki władzę: tak iak kurczęta groma-
dzą się pod skrzydła iedney kokoszy
skoro o końcu przyścia na ziemię Chry-
stusa zapewnia cię, że potrzeba iest od-
kupionym, aby mieli iedną Owczarnię,
i iednego Pasterza, iednego oddźwier-
nego z kluczami Krolestwa, i iednaki
słowa Bożego pokarm, przecież za tą
potrzebą i Władzą Chrystusową nie wo-
iuiesz, ale w Głównych Pasterzach usi-
łuiesz ją ohydzać, i znosić cożeś ty za
Ewangelik sprawiedliwy? Alboż dla te-
go, że się Protesnaci odszczepili od
Władzy Duchowney Kościoła Rzymskie-
go, a poddali się pod władzę świecką,
i pod rząd Ekonomiczny Kraiowy, za
sprawiedliwą konsekwencyą sądzisz: a-
by i Papieże poddali się z Chrystusem
swym,

ſwym, podobnie pod władzę Kraiową ſwiecką? Moy kochany, ty wiesz z Ewangeli, że ſwieckość ſwiata, od początku była, i ieſt nienawidząca i nie cierpiąca Chrystuſa, Praw, i Przyjaciół jego, *Si mundus vos odit, ſcitote, quia me priorem odio habuit. Ante Reges & Praesides ducemini propter me, in testimonium illis.*

Ktorą tedy ſwieckość zwierzchnią Chrystus za nienawiſną ſobie błądził, i ieſzcze iej po Narodach rozległych po dziſdziej doznaie, iakże ią chciał mieć przełożoną nad ſwym Prawem i Władzą w Koſciele? Jak ty chceſz po Protestantcku Papieża z Duchowieństwem pod rząd ſwiecki wprowadzić? Chyba chceſz po Protestantcku, aby Magdeburskie Prawo pooczne, nad Ewangelią Niebieską, a nie Ewangelia nad Prawem Magdeburskim, zwierzchność trzymała.

31. Gdyby dziś Adam Oyciec, albo Noë drugi Oyciec zmartwychwſtali, i odezwali ſię do ſwych Pokoleń: "Po-
"wrocilem ia Noë do trzymania ſwie-
"ckich rządów nad wami, potomki mo-
"ie

"ie na ziemi." Coż rozumiesz? czyli mu się wszystkie Pokolenia Kraiowe, z Majestatami pod Prawo Zwierzchnie (iako mówią) natury przywrócić, i iednomyślnie władzę rozproszoną podrzucić powinny? Rzekniesz ty w duchu: że powinny Pokolenia temu Oycu Noëmu podlegać, gdy go BOG przywrócił do stanu Oycowskiego władania, nad Potomstwem rozpierzchłym, i własnym, bo władza Oyczysta, iako iest Boska, przenosi się tylko, a nie umiera, z Oycem doczesnym.

A ia ci powiadam: żeby Ewangeli-cy Niemieccy protestowali się przeciw temu Oycu Noëmu, aby od niego nie dependowali, ale w oddzielności swej ziemiańskiej zostali. I od powszechności podlegania, ieszczeby Rzeszą Niemiecką odciągali, mówiąc: że Noë nie znał się na wolności sumnienia, i nie zna, byłby nam iednowładcą niewolniczym, i dla naszych Panow świeckich ogołocicielem władzy, i zmniejszyicielem dobr, od których go śmierć raz na zawsze oddaliła.

A przecież, moy Synu, wiedz o tym,
że

że ten Oyciec Noë był ieden, dla którego sprawiedliwości BOG częsteczkę nasienia ludzkiego Narodu od potopu w Arce zachował, i odrywać się odiego Oycowskiey Władzy przywroconey na ziemię, byłoby zrzeknąć się Prawa synostwa, i Prawa podległości towarzy- skiey przyrodzonego, a żyć w upodo- baney rozsyłce, i nienawiści. A prze- cież mówię prawdę z Ewangelii za ie- dną Owczarnią, i iedym Pasterzem, że wzorem Oyca Noëgo, Chrystus chciał, i chce, aby cały świat odkupiny był na ziemi iednym Miastem. iednakim Kro- lestwem, aby cały świat nie był z uro- dzenia cieleśnego zwierzęcym towarzy- stwem, ale z odrodzenia Duchownego Towarzystwem jego odzyskanym i świę- tym, aby się w Prawie działowym co do rozległości majątkow zostaiąc, nie- rozdzielnie w Prawie zwierzchnym, co do sprawiedliwości i pokoiu Braterstwa, i co do Wiary i zbawiennych obyczai- ow, pod iednym Rządcą, i Głową znay- dował, i po synowsku sprawował. Nie prożneć to są słowa Zbawiciela: *I ja*

ieżelt

*jeżeli będą podwyższony od ziemi,
wszystko pociągnę do siebie.*

32. Władza świecka, w Pilacie na ziemi, która i władzę Duchowną w żydach popierała, ta podwyższyła Chrystusa od ziemi na Krzyż, i zbłądziła: Już się więc jedna część wyroku Ewangelicznego spełniła o podwyższaniu, a czemuż się druga część wyroku prawdzić i pełnić nie ma. *Wszystko pociągnę do siebie:* aby się władza świecka dała pociągnąć za Chrystusową podwyższoną i rzeczami ziemi poddała? Alboż tak władza, iako i rzeczy nie były użyte na Oycoboystwo, i Kroloboystwo, i wszystkie ściągnęły winę obrażonego Majestatu, wszystkie na *fisk* Boski zasłużyły, a fizycznie, publicznie, nie już moralnie, i prywatnie zasłużyły?

33. Coż tedy, moy miły Ewangelika, masz wymawiać Kościołowi Chrystusowemu, i Papieżom, aby władzę, albo rzeczy funduszowe, iakby oderwane, wrocili; gdy te z Ewangelii same są w obwinieniu świeckim, w sprawiedliwości przeciw Authorowi życia same upadły, i same podźwignienia, ożywie-
nia,

nia, i przywrocenia na stan niewinnych, od władzy zwyciężkicy potrzebuia? Na tym bowiem fundamencie prawdy Chrystus po śmierci i Zmartwychwstaniu, ogłosił wszelką moc swoją. *Dana mi jest wszelka władza w Niebie i na ziemi, idąc, nauczajcie.* Math: ult: Na tym fundamencie zdawał po Zmartwychwstaniu moc pierwszemu Apostołowi, ktorego dziś Papieżem przeciemienisz: *Paś owieczki moje*, a uczynił to tak, iak mu Oyciec Niebieski rozkazał, bez opowiadania się władzy skazoney świeckicy, i bez użycia niewiastnych w Mieście urzędow. Bo się władza świecka na ow czas w Judzkiej ziemi wygnaną i rosproszoną, a w Narodach innych za tolerowaną tylko do czasu pokuty przed Bogiem znieważonym miała.

34. Coż ty znowu zmarłych trzech Papieżow Stanowicielow Instytutu Jezuickiego, nie tylko szarpiesz, ale i o wielowładne Przywileie, i uwolnienie od podatkow, o przysięgę pośadzasz? Wieszże ty, że tego Instytutu, był powodem i okazyą Instytut Protestancki?

niektorzy Xiążęta wśpisali, przywileio-
wali, i wystawiali przeciw Głowie Ko-
ścioła Rzymskiego, i Stolicy jego, Papie-
że też owi Instytut Jezuicki do odporu wy-
stawiali, a zawsze na instancją Dworow
Katólickich Luzytańskich, Hiszpańskich,
Francuzkich i Cefarskich, przywileia-
mi szczególnemi obdarzali. I powia-
dam ci o Papieżach, że ci mając do
czynienia z innymi na wschodzie i po-
łudniu niedowiarkami, nie tylko Jezui-
ckiego, ale i innych dawniejszych w
Europie Zakonow nie przyjmowaliby
byli, i nie przywileiowali po Kościel-
nemu, gdyby Herezya po Herezyi z
przybraniem świeckiey władzy nie ro-
dziła się była, i nie podawała potrzeby
ratowania Dusz zwodzonych po Euro-
pie.

35. Lecz, moy kochany! na coż to
budzisz, co jest na instancją tych sa-
mych Dworow zgaśzone, i uspięne, a
konsekwencya tylko zachodzi, aby tak-
że Instytut Protestantcki był zgaśzony?
Bo gdybyśmy na szalę wzięli Jezuićtwo
i Protestantćtwo, więcey Jezuićtwo
zrobi-

zrobiło pożytku po wszystkich Kraiach świata, dla Chrześcian i Monarchow Europejskich, niż Protestantstwo kłakolu urodziło po Niemczech. A kiedy Kościół Rzymski zwinął Półk swoy Jezuicki, dla przerwania wojny Ewangelickiey, trzeba, żeby i Zbór Augustański, swoy Półk Marcinowski zwinął, aby Niemcy wszystkie do pierwiastkowego zdania swego o Kościele Rzymskim, i Ewangelii powrociły się. Nie dziwuy się zaś, choćby niektóre Półki wojniącego Kościoła wolne były od podatkow, albo przysięgały. Swiecka władza zaprzodkowała do tego, gdy między swe wojenne Półki, i wolność od podatkow, i przysięgę wprowadziła wierności. Ale wieżże, zkąd się takie warunki między Stanami Chrześciańskimi wzięły? Oto z Przywileiow wolności sumnienia Protestantckiego, ktore do porzucenia obowiązkow wrota podlegającym otwierają. Bo odstępcy mówią sobie: jeżeli w Wierze Boskiey wolno sumnieniu, iak chcieć chodzić, toć i w wierze ludzkiey wolno
jest

jest stać, lub uciekać, podlegać, albo się wyzwolić.

36. Atoli uważ sprawiedliwość, moy Synu. Przy Władzy Duchowney jest moc wiązania i rozwiązywania sumnienia ludzkie, przy władzy zaś świeckiej nie ma! Przysięga wszelka jest to czy-szy Akt Religii, nie świeckości; zkądże świeckiej władzy przywłaszczenie so-bie tego Aktu Religii wiążącego sumnie-nie, poddanym w służbie świeckiej? Niechże cie nie gorczy przysięga Ko-scielna na subordynacyą Jezuicką, gdy cie buduje przysięga obozowa na sub-ordynacyą Żołnierską. Wiesz ty do-brze, w iakich obowiązkach zokonnosci zostawał pod Rzymem Marcin Luter, i odstąpił ich, aby sobie za wodzostwem swoim nie podległy Instytut wystawił! Otoż Ignacy Loiola dziś Święty, wi-dząc, że Profeksye Zakonne na Marci-nie pekały się, i zrzucały podleganie Zwierzchności, starał się w ściślejszy posłuszeństwa obowiązek swoje Jezui-ctwa Zgromadzenie u Papieżów wpra-wić.

37. A słowem krótkim powiadam ci,

ci, że jeżeli w Kościele Rzymski iakąkolwiek dyscypliny ścisłość i niby nowość znaleźć chcesz, ta wszystka nie wynikała z wymysłów, i niesprawiedliwości, ale zawsze z iakowego świeckości grzechu, i zgorzienia poprzedniego, swoy zapobieżenia złemu początek i pobutkę miała. Tak właśnie, iak Chrystus w Ewangelii sprawę rozstrząsając cudzołóstwa, nowość pokazał, że palcem na ziemi nad zwyczaj Sędziowski pisał, i schylał się w oczach skarzycielów. Musiał zaś do tey przykładu nowości przytąpić, skoro postrzegł: że skargi nowe kobiece, na zdradę i obłudę Chrystusa przynoszono do niego! Toż samo uczynił nad chęć swoją, gdy widząc; że z Kościoła nie uprzętaią nie godziwie wprowadzonych kupieństw, porwał się do dyscypliny sznurowey, i sam wyganiał kupców, co stanowi jego nie przystało, ale sprawiedliwość i przystało.

38. Przydać tylko, że Władza i Powaga Aaronowska nad Kapłyny, nigdy od Chrystusa zniesiona nie iest, z Przepisów Boskich u Moyżesza, ale z wie-

wiecznym prawem wiecznie trwać ma,
iako obitawiona normalnie. Num: 18.
v. 1. & seq: *Dixit quoque Dominus
ad Aaron: Sed & Fratres tuos de
Tribu Levi, & sceptrum Patris tui
sume tecum: præstoque sint, ut mi-
nistrent tibi: Excubabuntque Levi-
tæ ad præcepta tua, & ad cuncta
opera Tabernaculi.* Bo choć po O-
fierce Krzyżowej Prawa całopalnych
Osiar ustały: ale Ofiarnicy bezkrwawni,
i Kapłani służebnictwa Bożego nie usta-
li, i muszą mieć przodkuiącego Aaro-
na z rozgą rządów, i być w podleganiu
iednowierni, w Ewangeliu dla tego Chry-
stus choć sobie poddaiących się w
Wierze, odsyłał do Kapłanów: *Idźcie,
pokażcie się Kapłanom:* a do władzy
świeckiey nikogo podobnie nie odsyłał.
Lecz gdy się ku końcowi zapędzi-
łeś, śmieie zarzucając:

*Na ostatku odważność była Pa-
pieżów, że się na sposób najwyż-
szych Sędziów, do sporu Monarchów
mieszali, i oneż rozsądzać chcieli.*

*Kiedy się do tego i Głowa Ko-
ściola*

ściota przyzna, powinność iey bę-
dzie, znaną każdemu Bulę in Cae-
na Domini, szkodliwemi ustawami
napetnioną i sposobiącą człowieka
do nayszkaradnieyszych postępko-
w zwieść, ponieważ wolności praw-
dawania Jurysdykcyi Zwierzchno-
ści, i wszelkiey ich Władzy potę-
żnie się opiera, odtąd i na zawsze
zniszczyć, i przeczytanie raz na za-
wsze, wszystkim Chrześcijaństwa Ka-
znodzieiom, iak nayostrzey zakazać,
wszystkie od Katolickich Monarchow,
względem niey wydane, albo w
przyszłym wydawaiące sporządze-
nia, godne są pochwały i potwier-
dzenia &c.

Takowemuż niszczeniu i Bulla
Unigenitus podpaść ma.

Mocą Apostolckiey Stolicy wszy-
stkie Interdykta, które naywiększe
spustoszenia sprawily, powinny być
odrzucone. Wasza Swiętobliwość
za słuszne uznasz, że wszystkie od
Waszey Swiętobliwości albo swoich
Następcow wydawane Bulle, Bre-
via, Dekreta, Konstytucye, albo ia-
kie-

kiekolwiek *sporządzenia*, tyczące się *pospolstwa*, *Duchownych*, albo *świeckich Towarzystw*, albo *Osób*, także *Collationes Beneficiorum*, *Pensionum*, *Honorum*, *Potestatis*, aut *Jurium pro Personis singularibus*, albo *Sekularyzacya Professa cujusdam Ordinis*, tam *in materia Dogmatica*, *quàm Ecclesiastica* aut *disciplinari*, zawsze przed publikacyą swoją *Monarchom* na podpisanie *Placiti Regii* albo *Exequatur* mają być przysłane i przedłożone.

Oświecony *Pius VI.* także za słuszną uzna, że *Xiążęta* moc i władzę mają, owe *Zakony i Klasztory* obojga płci, które na uszczęśliwienie *Kraiu i Obywatelów* ich, mało co pomagają, wcale znieść, a dobra ich na *pospolity pożytek* obrocić.

39. *Moy* odrodny *Synu!* Choćby podobno chłop użyty od roli, albo murzyn od sayki, potrafił rozładzić *Monarchiczne spory*, według *Prawa Bożego*; powinienes go uczcić iak *sprawce* pokoiu, między bliźniemi, wżak i *Mo-*

nar-

narchy nie kłocą się, tylko o granice, albo o handel kupieństwa, albo o równość sił Kraiowych, a te są źródła niezgody, bitwy, i poróżnienia między bliźniemi Rządcami?

Jakże? moy Synu! odwołałś że te sprzeczki bliźnich do Decyzji Woyska. Szalonym się uczy niź, gdy iednego Poręcznika mogąc użyć, do pokoiu na spory ludzkie, exponujesz 100000. ludzi na roz sądzenie sprawy, i na los krwawey przemocy. czego ani BOG, ani natura ludzka nigdzie nigdy nie pozwoliły; ani na to prawa Adamowego, ani Noachicznego autentycznie nie pokażesz za świecką władzą.

Dopieroż uważ w Chrześcijaństwie, gdzie miłość bliźniego, bez dystynkcyi Stanow za Prawo skolligacoe Boskie, i za Prawo poświęcone od Chrystusa jest decydowane w Religii za cześć Ducha Świętego, a nie ducha zwierzęcego, któż do obrony i utrzymania tej miłości nayıpierwszy ma być po Chrystusie, między Monarchami, jeżeli nie

Pa.

Papież, i nie iego zwierzchne Sędziostwo nad zakłóconemi?

40. Alboż pomnożeni Panowie, i Monarchowie w Chrześcijaństwie powinni być bez Prawa nad sobą, bez Pasterza, bez Parochii, bez Diecezji, bez Biskupa, bez Sędziego sporów, (które Religiją i Przykazania wyraźne Boskie: *Nie zabijaj, nie pożąday rzeczy bliźniego, mieszaj*) na ziemi, i żyć na przemoc?

Ha! moy kochany! ieżelibyś Monarchow w Prawie Boskim bez wodza chciał mieć na ziemi, nawet bez Anioła pokoiu zostawił ich, i bez współczeństwa bliźniackiego, (iaki się dziecie) Rozlewcami krwi odważnemi porobisz ich.

41. Alboż dobremu Pasterzowi niegodzi się wnieść między trzodę, gdyby też nayrogatszą, nayspornieyszą, i zainużoną była? Nie znalazł ty ieszcze pojedynczey Opatrzności Boskiej nad wierną Chrystusa Trzodą, że ieden Zbawiciel wdał się między nią, i za nią, że iednemu dał klucze swej Owczarni, i iednemu a nie wszystkim Arcypaster-

Pasterską straż polecił, *Paś owce mo-
ie*; a iak ieden umierał za wszystkich,
tak przez iednego może usprawiedli-
wić grzech; i pogodzić wszystkich, bo
u niego trzoda iest iedną ramienną o-
wcą, Urząd zaś całej Trzody iest ie-
dnoy laski Pasterskiey, iednego bliznia-
ckiego Prawa, i iednakiego wspole-
czności pokoiu, stolicą. Iwola Boska
opatrznieyszey sprawiedliwości w towa-
rzystwie ludzkim okazuje się, gdzie ie-
den za wszystkich winien iest odpowia-
dać, a nie każdy za siebie spornego
cierpieć! bo przyrodzona iest, być
członkiem kierowanym, i podlegać; a
być Głową, i rządzić, nadprzyrodzona.

42. Głowa zatym Kościoła, do
czegoż ci się ma przyznawać? czyli
do nayprzyrodzoney władzy Pasterskiey
nad owcami w Chrystusie odrodzone-
mi? czyli do występku z tey władzy,
którą ty zapierałś, i Panow świeckich
z niey wylamujesz? Spory świeckich
Monarchow o coż są? o prawa ludzkie,
a prawa ludzkie czym rodzaiem są?
rodzaiem duszy i rozumu; a dusza i
rozum, iestże płodem świeckim, albo

Bo-

Boskim? iestże do klasy ziemskiej, albo do klasy Niebieskiej należąca? Jeżeli ty, mój Synu, początek duży twojej i rozumu spornego, z ziemi wyprowadzisz, to i w Monarchach z ziemi podobnie wyprowadzisz, i świeckości poddasz, a nie Głowie Papieżkiej: a iedynie z Nieba wywiedziesz, to się i ty, i Monarchowie nie zaprą, że do Głowy Kościoła, w sporach prawnych i dużnych należą, a Papieże ci się przyznają, że nie wykroczyli nad władzę Pasterską, gdy się między spory Monarchow, z powinności zwierzchney Niebieskiej miesza.

43. Albowiem, mój wspaniku, coż tu iest występkiem? czyli mieszać się w sprawę tych, którzy sądu sprawiedliwości iawnego między sobą mieć niechcą, i nie mają, tylko armatę za sędziego sobie obierają? czyli też z daleka patrzeć, błogosławić zaboystwa, i pojedynki Monarchiczne w Chrześcijaństwie dopuszczać? któryż, proszę cię, z tych dwóch postępков Pasterskich, byłby Ewangeliczny, a który nie? Mój kochany! mnie się zdaie, że nawet modylić

*** (III) ***

dlieć się za wojuiących między sobą Chrześcian, Pasterzom nie należy, nie wiedząc który z nich ma lepsze prawo, i sprawiedliwszą obrony przyczynę, pokiby się nie wywiedli Kościołowi przed Bogiem, i Namiestnikiem jego, że ten temu krzywdę upornie zrobił, i robi bez upamiętania, nad prawo bliźniego i sprawiedliwość publiczną. Bo dopiero, któryby z Braci Krolow upominany o krzywdę Braterską uporny był, i nie słuchał Kościoła, po Ewangelicku zasłużyłby na stan niewiernego publikana, i publicznie wartby został koniecznego modlitwą i orężem prześladowania. A na ten śrzodek, któż może być z opatrzoney Ewangelii nayprzyzwoiciey użyty, iak Arcy-Pasterz i Pośrednik iedyny całego Chrześcijaństwa, Papież? ile że Kraiowy Biskup o porcyalność Monarchiczną podeyrzenia nie uchodzi, albo też boiaźń wiąże mu serce i usta.

44. Srożył się, moy miły, dość szkaradnie na Bullę ową klątewną, (in Cæna Domini) aby zniszczona była. Srożenie twoie nie raziż niemniey szkaradnie Dekretu Ewangelicznego na nie-
słucha-

sluchających Kościoła: *Sit tibi sicut Aethniscus & Publicanus*, aby był czczy, i zniszczony? Dekret ten Chrystusów koniecznie jest od społeczności wyłączający Braci nieposłusznych, i krzywdzących w spół-braterstwo. Coż zaś naywięcey krzywdzić może w spół-braterstwo Chrześcijańskie, iak Herezye i odszczepieństwa? iak nauki ich i Xięgi zaraźliwe? iak bunt, napaści, i powstawanie przeciw ustawom Kościoła powszechnego? iak przecinanie związków iedności z Głową Namieśtniczą Chrystusa? przeciw którym grzechom publicznym w ogólności, a nie w szczególności taż Bulla kłętwna biie i opiera się nieprawościom. Alboż pilny Pasterz powinien milczeć i rozgę opuścić, widząc: że do Owczarni wilczarnia wpada, i rozrywa, lub kaleczy trzodę, dopieroż gdy na samego Pasterza zdradnie podchodzi, i porywa się? Chrystus czczy Figę i Figarnią przeklą!

45. Paweł III. Papież wydał nay pierwszy tę Bullę Roku 1536. a powiększył ją Pius IV. w Roku 1567. i z Inkwizy.

kwizycyą, *Święta*, zwaną. Od czasów tegoż Pawła III. Papieża z potrzebney ostrożności wprowadzona była wieku po Chrystusie XVI. A czemuż? bo tego wieku XVI. nayludnieysze Herezye w Niemczech; i Anglii, pod świeckimi Xiążąt płaszcami na Wiarę Katolicką i na Rzymską Kościół Głowę, za przewodnictwem Lutra, Melanchtona, Zwingliusza, Bucera, Stankara, Kalwina, Socyna, i innych Hufsytanów obrużyły się! a Monarchowie Katoliccy owego wieku, dla samego Europy. pokoiu uznali w tey Bulli i Inkwizycyi sądowey potrzebę obrony sprawiedliwą, i tey obrony Duchowney nie tylko mieysce dali u siebie, ale też oney na Koncylium Trydenckim od tegoż Pawła III. Roku 1542. wydanym, w Roku 1547. rozpoczętym, a od Piusa IV. kończonym i utwierdzonym Roku 1564. żadna świecka zwierzchność (krom spiknionych Protestantów) nie zaskarżała, i nie prosiła o zniszczenie; a ty Piusa VI. iakim czołem o to prosisz, aby to, co więcey iak dwieście lat stało, dziś upadło, dla ziedno-

ziednoczenia się przedszego Protestantów?

46. Alboż ich Bulla klątewna, lub Sąd Inkwizycyny od Kościoła Rzymskiego i Katolicyzmu wyłączyły? Kombi-
nuy czały: iako Filip Melanchton, wódz
Luterskiej sekty, swobodniejszy, (kto-
rey duchem i ty żyjesz) w Roku 1530.
na Seymie, Konfessyą Augustańską Ka-
rolowi v. Cesarzowi na piśmie podał, a
Bulla Cænæ w sześć lat potym wyni-
knęła, na odszczepieńców, aby wiado-
mo było wiernym Kościoła: że ten, kto
apostatnie i odszczepia się przez swy-
wolą sumnienia swego, staie się z liczby
pogana i publikana, z woli Chrystusa:
*Sit tibi sicut Æthnicus & Publica-
nus*, staie się drzewem czczey figarni
godnym przeklęcia!

47. A czemuż ty Monarchom świe-
ckim nie perswaduiesz, aby oni nie po-
tępiali, nie infamizowali, nie kazali wy-
trębować tych Heriztów, którzy przeciw
obowiązkom wierności dezertują z obo-
zu, i kompanie wojskowe na przeciwną
stronę pociągają, aby tak surową dyscy-
plinę wojskową zniesli? a dezertorowie
od-

odstąpią wolności sumnienia, i powroczą do obozu swego pierwszego Króla. To wolno klątwy świeckie i kondemnaty surowe do miasta; i obozu Xiążętom krakowym, wprowadzać, o których Ewangelia nic nie pozwoliła, a czemużby klątwom Duchownym, w Kościele nie wolno było znajdować się, gdy się w Ewangeliu wyraźnie znajduia na nieposłusznych?

Mój kochany! podlejszym chcesz mieć Kościół Chrystułow nad żydowskie zgromadzenie i prawa, ktoremu, i ich Rabinowi wolno wyklinać, a na żądanie Króla, ieszcze bardziej wyrzucać z Bożnicy nieposłuszne godzi się; i nie słyszę dotąd, ktoraby zwierżchność świecka zabraniała tey pokutney kary Starozakonnikom! a za cożby ią w Ewangeliu po Starozakonnemu od Chrystusa dołożoną, nie godziło się rozciągać w Chrześcijaństwie przeciw upartym wiarołomcom?

48. A małoż ty czytasz w Ewangeliu od Chrystusa Exkommunik przeciw niedowiarkom, i nie posłusznym, w owych słowach: *Vae vobis Scribae, Vae*

vobis Pharisei! nawet, przeciw Miałostom Korozaím, Betsaida, Kafarnaüm: *Et tu Capharnaüm numquid in Cælum exaltaberis? usque in infernum descendes:* a osobliwie przeciwko tym; którzy do Wieczerzy Pańskiej wezwani, świecką potrzebą umknęli się, i wzgardziłi: *Amen dico vobis: nemo virorum illorum gustabit Cænam meam?* A gdy o Ciele Pańskim naukę miał Chrystus naydokładnieyszą u Jana S. w Rozdziale 6. i Uczniowie tej nauki nie poymuiąc i nie cierpiąc, oderwali się od niego, i od współeczeństwa mianego, obrocivszy się do wybranych Apostołów, rzekł: *Czyliż i wy chcecie odstąpić?* na oświadczenie iednak Piotra: *Panie, a dokądże poydziemy? Ty słowa masz życia wiecznego!* Chrystus wyrzekł: *Alboż was nie dwunastu wybrałem, a ieden z was diabeł iest?* Albowiem i ten z oderwaniem iednako źle trzymał o Wieczerzy Ciała Pańskiego, i dla tego wczesnie był z Apostatami między diabły od Chrystusa policzony, i za wykletego miany; to iest Judasz...

Otoż, moy miły, nie froż się na Bulę *in Caena Domini*, bo choćby tey podobno nie było w Xiegach Kościoła, ieszcze każdy oderwaniec sam się wyklina od ipoleczności Kościoła powszechnego, a Kościół Bullą klątewną daie mu znać przed prawowiernemi, że taki a taki odśzczepieniec, choć z odrodzenia Chrtu był powołany, przeniósł się na lewą diabła łtronę, aby nie był na prawicy!

49. Rownym duchem Hugonotskim frożyłz się na Bulę *Unigenitus*, choć i ta przeciw zdraadnym w Artykułach Wiary naukom, niewinna obroną iest, i hamulcem. Ktoż się rozumnie mści na oręzu przynoszącym obronę, a oręza zadaiącego rany, wprzod nie znosi i nie łamie? Trzeba wprzody porządnie ięzyki poderznąć Janfenistom, aby swych propozycyi nie wznawiali, a dopiero Bulę *Unigenitus* wyrznąć i przytlumić. Toż samo o Interdyktach Papiezkich wszelkich rozumiey, znieś występki gorzące z pośrzod różnowiernych, i różnoczynnych Chrześcian, a
iuz

inż Interdykta i zakazy Pastorskie są-
me upadną!

50. Domagał się od PIUSA VI. aby
żadnych Bullow, Breviow, i Ustaw Ko-
ścielnych, do pospółstwa świeckiego i
Duchownego, nie wydawano, nie publi-
kowano bez podania ich Monarchom do
podpisu i zezwolenia na wykonanie ich.
Placet: Exequatur! A iakże się De-
kret Ewangeliczny Chrystusa utrzyma,
ow pojedynczy i szczegulny: *Cokolwiek*
zwiążesz na ziemi, związane będzie i
w Niebie: A co rozwiążesz na ziemi,
rozwiązane będzie i w Niebie?

Zważ mój Synu! Chrystus zape-
wnił Piotra a w nim każdego prawego
Papieża, że cokolwiek on zwiąże, lub
rozwiąże na ziemi, to będzie miało *Di-*
vinum placet Boskie przyięcie w Nie-
bie: a o ziemskim od Królów przyięciu
i woli, ani wzmianki: Jakimże ty Prawem
Ewangelicznym chcesz Ustawy, i De-
kreta Papięzkie wszystkie a wszystkie,
podrzucac pod wolę świeckich Panów,
aby ci Pasterze nic a nic w trzodzie nie
sporządzali, tylko z dozwolenia Owiec
przedniejszych w trzodzie? A wszak-
że

że to w jakiey nauce, albo obyczajach prawy Pasterz ustawami wiąże pospolstwo, lub rozwiązuie, wiąże razem albo rozwiązuie i samego Xiążęcia, iako iednę z owiec swoich: a ieżeli iedna owca chce dokładney woli i podpisu na wszelki rozkaz Pasterski, toć i kaźdey owcy iednego dozwolić trzeba przypisu, aby było *Commune placet*.

Albowiem *in Dogmaticis & disciplinaribus*, iedna, i rowna dla wszystkich bez braku Dusz być powinna straż, paśza, wiązanie, i rozwiązanie. A ieżeliby Xiąże imieniem pospolstwa chciał pisać *Placet*: musiałby ustawnie seymować z pospolstwem, i konsensu poszukiwać, co jest zbytnia.

Wszystko iednak to pretendowanie twoie jest przeciw Ewangelij, w ktorey Chrystus iawne rozrządził Pasterzom: *Idźcie, opowiadajcie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu, Nauczajcie wszystkie Narody, ucząc ich Przykazania, któremkolwiek wam przykazał; A kto uwierzy,*
zba-

zbawion będzie, a kto, nie uwierzy, potępion będzie. Otoż widzisz, że tu Nauce Pasterskiey pod potępieniem lub zbawieniem, wierzyć, i zachować ją kazano, a nie Xiążęcych dozwoleń lub podpisów szukać.

51. Mogłbyś jeszcze tego wymagać z niewiernemi Xiążęty Tureckie-mi, Perskiemi, Japponskimi &c. Lecz w Europie Xiążęta Chrześcijańscy za co mieliby po Turcku napierać się *Regium exequatur* w materyi Dogmatycznej i dyscyplinarney? nie widzę potrzeby, tylko niedowiarstwa, ku swym Pasterzom, i przeciwieństwa, aby Sędziami rządów i sporządzeń Pasterskich do upodobania swego, i swey świeckości stali się, a Duchowi Świętemu Nauczycielowi i Rządcy Apostołstwa omylność i zdradność zadawali.

A daymy to dla pokoiu, żeby Pa-pieże poszukiwali *Regium placet* w ustawach powszechnych, a za coż na wzajem w ustawach swych Xiążęta świeccy nie mają poszukiwać w Rzy-mie *Apostolicum placet*? Nie sąż

oni

oni współ-Ministrowie Praw i Przykazań Boskich od Kościoła przyięci i namaszczeni?

Alboż z Ewangelii nie są obowiązani Xiążęta tego świata, ażeby z swymi czynnościami szli do światła, i pokazali, czyli są w BOGU i po Bożemu uczynione w Prawach rządu i sądu, albo nie?

52. A ja ci prawdę kończę: choćby *Regium placet* coś wiązało, albo rozwiązało Papieżkiego rządu na ziemi, w Niebie to związane, ani rozwiązane nie będzie, bo na to Dekretu Chrystusa nie zaszło. A co Papież zwiąże, albo rozwiąże Xiążęcego, to w Niebie związane lub rozwiązane być musi; bo Chrystus nieomylny dla Klucznika swego dość wyraźny pojedynczy Dekret w swym Prawie Królestwa położył: *Matth. 16. 19. iako wy-*
zey.

53. Moy niesforny Polityku! w iednych radach chcesz odgraniczać władzę świecką od Kościelney, w drugich chcesz wiązać i łączyć przez *placita Regia* iedną władzę z drugą, i
subor-

subordynacją Papieżom przepisujesz. Jakże to pogodziłś w *Placitach*? co się Duchowney władzy zdaie, to wolno cielesney władzy przyiąć albo odrzucić, a co się władzy ciała podoba, to władza Ducha nie przeczyć ale zachować powinna? Powiedz tę radę żydowi, a oświeci cię: że Władzę Boską i opak wiążesz, i krzywo dzielisz, a wyprowadzi cię on *Exodem* Moyżeszowym, na prołą drogę, że *Terminus à quo & rectilinium* między dwoma władzami brać trzeba od Nieba do ziemi, a nie od ziemi do Nieba, i wprzody trzeba szukać *Placitum Niebieskiego*, w sprawach ludzkich, niż ziemskiego, wprzod Kościelnego, niż Mieyskiego; a to ztąd: że BCG Zbawca, wprzod ludowi dawał abrys i miarę na przybytek swoy Testamentowy, niż abrys i miarę na ziemię obiecaną i na Miasto Jeruzalem; wprzod prawem Kapłany ustanowił, niż Ktole wybrał; Krolom nakazał brać Prawa, i kopiować sobie z rąk Kapłańskich, a nie Kapłanom z rąk Krolowskich, na rzady, obrządki i obyczaje!

54. Mój Ewangelicki Polityku! Chrystus po Odkupieniu świata, i ogłoszeniu pokoju ludziom dobrej woli, Xiażąt i Krolow nie koniecznie potrzebował; bo wojny żadney Kray pniszczącey, ani publiczności stanów, ani politycyzmu światem tchnącego, wcale nie potrzebował. Kapłanów zaś nad ludem swym odkupionym w takiej konieczney potrzebie iest, iako potrzeba odkupu iemu i ludziom, i potrzeba publiczna pokutowania z Adama koniecznie na ziemi wypadła, tak dalece: że gdybyś dziś stosując się do Chrystusa Reguł i podanego życia dla wiernych swoich cały świat przerobił, i nazwał Zakonem pokuty; każde Miasto Klasztorem pokuty. każdy dom mieyski, lub wieyski domem i całą pokuty: dopiero dogodziłbyś publiczney potrzebie Boskiej i ludzkiej, dopiero byś z Xiażęty zarobił na sprawiedliwe *Evangelicum placet* u Nieba!

Albowiem chociażby dzisiay cały rząd ziemiański wrocil się do iedney władzy Oycowskiej po domach, cały rodzaj polityczny wrocil się do pierw-
wiasztko;

wiastkowego rolnictwa lub warsztatu, i cały Narod ludzki zreformował się w zbytku wielopłodności, w zbytku pokarmow i odzienia, a zatym w zbytku pychy i zazdrości: upewniam, światby stał po Bożemu w pokucie i sprawiedliwości, podobalby się Chrystusowi Odkupicielowi bez Xiążąt, iako odrodzony na Synostwo z BCGA; nie podobalby się zaś bez Kapłanow, Wodzow pokuty, bez odrodzenia i oświecenia na dłuży! a iakże ty śmiało twierdzić możesz, że Xiążęta moc i władzę mają owe Zakony i Klasztory oboyga pći, wcale znieść, a dobra ich na pospolity pożytek obrocić? Coż to jest u ciebie ten pospolity pożytek? Pytay się ty dziś ludu po wsiach i Miastach: czyli wy potrzebuiecie koniecznie Zwierzchności świeckiey nad rolami i warsztatami? albo woyska i straży nad majątkami? Odpowiedzą ci: zrobimy my, i zarobiemy na sobie łami, i obroniemy się w Chrześcijaństwie po Bratersku łami: wszakże ziemia nie jest nasza tylko Boska, a my z

Oycow

Oycow nie posiadamy, tylko pracę i majątek dorobkowy na wyżywienie: Praca nasza wspólna i powszechna po domach, jest nam grontem powszechnym po domu, żywności: a Burmistrze i sztyldwachy nie mówią nam Chrześcianom tylko: tyś sługa Pański, i to, co masz, Pańskie! Pytaj się ich zaś, a czyli Zbawiciela, i Kapłanów jego potrzebuiecie? Odpowiedzą ci zapewne: Śmierć nas powszechna uczy, że nam się trzeba ćwiczyć w pokucie, i sposobić duszę na inne z Bogiem wieczne życie i powszechne, bo nas za prace ziemskie o nadgrodzie przyszłej Imieniem Zbawiciela Kapłani zapewniają: Zakonnicy i Zakonnice uwięzione po klasztorach w pokorze, miłości i posłuszeństwie budują, a co raz im wyznaczono, tego się trzymają: i żyją bez oręża, bez publiki między nami! Zadaję ci teraz Synu uwagę, któreż tu z tych dwóch pospolitych zdań, jest powszechne, jest Ewangeliczne, jest pożyteczne w Narodzie towarzystwa ludzkiego? i kto-
remu

remu z tych Xiążęta mają podpisać spra-
wiedliwe *Regium placet*?

55. Mój znosicielu Zakonow!
Gdybyś dziś po Kraiach weyrzał na
domy nieprawego łoża podrzutkow,
na domy wspaniałe nierządnic, na do-
my poprawy zbrodniow, lub Cuchtau-
zy, którym domom dobr i Funduszow
zabierać nie podajesz, a Klasztorom
zabierać pozwalasz: ktoreż z tych
pożytek sprawiedliwsiy powszechności
przynoszą? Te nierządow towarzystwo
mają swe schronienie i wyżywienie z
funduszow bezkaffownych, choć są zbior-
em niecnoty, i świadectwem publi-
czney nieprawości. A towarzystwa
Klasztorne, ktore są zrzeknienia się wy-
stępkuw świadectwem, i zbiorom duży
niewinnych, za coż w karę rozprosze-
nia i wyzucia z żywności podrzucaś?
A iak tey przeciwności usprawiedliwisz
Regium placet przed Publicum? Pro-
szę cię, nie otwieraszże ty przeto For-
ty Zakonney na pewnieyszą i rozpa-
czaiącą po ziemi rozpustę, aby Kla-
sztory niknęły, a domy nierządne się
pomnażały!

56. Familie uczciwe po Kłafzto-
rach, za wielką tam próbą ducha we-
szły, a za większą cierpliwości, i po-
słuszeństwa szkołą dobrowolnie zosta-
ją. Obywatele to są i Obywatelki,
które krom przykładu Chrześcianskie-
go, o ubóstwie i czystości zaleconego,
zostawili i zostawiły swoje majątkow-
części i spadki, na powszechność Do-
mow swych publiczną, którzy i które
wyfzedliży na świat, podobnoby pier-
wsi i pierwsze były dziedziczyć, po-
siadać, i rządzić w Krain, a swym po-
wrotem spychać dobrze osiadłych, i
wyprawić ich z domu na pielgrzymkę
i gołobstwo! A takich zepchniętych
nie byłżeby winien Xiążę żywić ze
swego, i konserwatoryow sierot przy-
czyniać?

Wiem, że Państwa nie orzącego i
nie siejącego na świecie iest więcej,
niż Duchownych i Zakonników; a i
tym Oyciec Niebieski nieprawości
kwestyi nie zadaie, i nie zadał. A są
to prawdziwie powietrzne i leśne
Mnichy! Owszem Chrystus Aposto-
łom

łom wzor Opatrzności swoiey, dokła-
dnie w Ewangelii z nich podał, że
choćby nie orali, nie siali, iako i pta-
ki nie sieią, nie orzą, Oyciec Niebie-
ski żywi ie, bez szkody orzącego i
sieiącego! Bo czego Xiążę ziemskie
nie dokaże, aby ziarno roli pożytek
przyniosło w czwornasob, i na podział
wystarczyło: BOG dokaże, aby ziar-
no iedno stokrotny pożytek przynio-
sło, i rolnikom wystarczyło na udział
i wyżywienie Kapłanow i Zakonnikow!

57. Jakoż pokazał to BOG, że
Fundatorow i Nadawcow opatrzył Du-
chowieństwem, i dowiodł iawnie po dziś
dzień, że Publicum przez Duchowne
fundusze nie upadło w Europie, o-
wżem możniejszy i ludniejszy iest w
siłach, osiadleyszy i wspanialszy po
Miastach i Wsiach, niż za czasow po-
gańskich przed Chrystusem było! Bo
same Stolicy Xiążąt i Krolow świade-
ctwem są, w iakiey szczupłości okrę-
gu niegdyś były założone, a jak dziś
rozszerzone i zaludnione? Im zaś wię-
cey

cey zaludniaią się Miasta i Wsie, tym
bardziey na iednym Xiążęciu zawize
dość, a na liczbie Kapiłanow i Nauczy-
cielow prawdy, nigdy nie defyc. Ka-
żdy bowiem Dom i Famiia przybyła,
radaby mieć swego pod bokiem ka-
pellana, Nauczyciela, Koznodzieię, i
Spowiednika, a nie radaby mieć po-
borcę, celnika, i żołnierza! Jakże ty
moy Pożytku utprawieliwisz *Regium*
placet tam, gdzie popółstwu świe-
ckiemu i Duchownemu, ielzcze nie
placet?

58. Lecz przeciwnie, iak Papież
z Duchowieństwem ludowi powie i za-
leci żądanie Xiążęcia przez Bullę lub
słowo *Placet*, sprobuę, a uznaię, że
i popółstwo oboygą stanu ochotnie po-
wie *Placet*, i wykona pretendowane,
exequatur bez exekucyi żołnierskiej.
Ofobliwie też w Edyktach Xiążęcych,
na wojnę, gdzie materya rozlania krwi
Chrześcianskiej za doczełność znikła,
i ubliżenia Prawu Bożemu *nie zabi-
żay*, iawnie zachodzi mimo woli po-
półstwa, i pożytku powszechnego, cze-
mużby

mużby nie miało być poprzednie użyte, i zasiągane Duchowne i pospolite *Placet*? To moy miły Cywilisto, w rzeczach Ducha i Kościoła chcesz Monarchow robić Papieżami, a w rzeczach ciała złączonego, i pokoju pospolitego Papieżow nie chcesz robić i dokładać Głowami? Przeto też powszechne pustoszenie łatwo dopuszczasz i stanowisz, od czego wola Boska, i wola ludzka daleka jest.

59. Jeżeli ci pamiętny jest bezkrwawny dział Polski? obzedeł się on bez mieszania Papieża! wszakże przecie po sprawiedliwemu powinienże się był obeyść bez *Apostolicum placet*?

W takiem Materyi, gdzie za Cywilnym rozerwaniem, i Religia Katolicka iednostayna, i Prawa Kościołow, Beneficiow, Funduszow poświętnych w rozrywkę różnowiernych Monarchow poszły, za coż Głowa powszechnego Kościoła miała być opuszczona? Za co iey ustawy z zaszczepieniem Wiary Chrystusowey, nayprawniejże w tym
Krole-

Królestwie i między pretenzjami dzielników najstarze w przydłużenie poszły, i idą?

Gdzież tu powszechności pożytek? gdzie Chrześcijaństwa Europejskiego popolite *Placet*? gdzie Fundatorów Kościelnych wolą ocaloną okażesz? kiedy ta ani przez swego Właściciela, jakim jest Kościół powszechny, ani przez Papieżkie *Placet* w Prawach wszelakich Duchownych nie była, i nie jest rozwiązana?

Co. Wszelkie wszakże Prawa i Fundusze, i dobra Kościelne, i Zakonne po zrzeknieniu się ich od Fundatorów i wypuszczeniu onych publicznym od Rzeczypospolitey panującej *ex alto Dominio*, w czyież inne *altum Dominium* przenoszą się, jeżeli nie w Boskie i Kościelne, jako własność Religii i Kościoła? Co tedy *sub alto Dominio Divino & Ecclesiastico* spokojnie zostaje, iakże razem *sub alto Dominio* świeckiego Xiążęcia ma zostawać? Jaką mocą bez *Apostolicum placet*, ma Xiążę

takowe

takowe poświęcone fundusze sekularyzować i odbierać Kościołowi, Kłasztorowi, i Osobom Duchownego i Hierarchicznego Stanu? dotąd z Prawa nie nauczałeś, tylko rozumieniem Dyssydentckim przeciwieństwa pisał.

61. Nie czytaj Protestantckich mąxym, Rygeryuszowskich, Febroniuszowskich, i innych nowotnych Kanonów, a nie będziesz między Papieżem a Xiążętą, mięszął wzajemnego porozumienia i pokoju, a nie będziesz w Xiążętach niewinnych zaborcą cudzych praw, i tworcą Papieżów nowych, w iedney Owczarni, żeby się o tobie owe Chrystusowe nie sprawdziło słowo: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus vestrūm diabolus est?* bo ma-lutko.kwasu, może masę całego ciasta zepsuć, kwas idenak zawsze kwasem wyrzucenia jest godnym: *Expurgate vetus fermentum.*

62. Atoli twoiemu kwasowi nie dosyć na burzeniu miłości, między właściami, rzuciłeś się nawet do ucichle-

go starych Wiary przeciwników ogadywania. Dyspens, Odpustów, Jubileuszów, Obrazów, Ceremonii, Cudów, Nabożeństw, zabobonów Brackich i Zakonnych, owo zgola wszystkiego tego, co się w Katolicyzmie dzieje, a zaś w Akatolicyzmie Protestantckim wysmiane jest, i podajesz Piusowi VI. potrzebę Reformy w Kościele, na wzór reformowanych Dyssydentów!

Prożno, o to turbuiesz Papieża, co Wiekami w Katolicyzmie przez Synody i Zbory powszechnie przyjęte i utwierdzone jest: a jeżeli się co wkradło zbytecznego do ustaw pierwiastkowych, między Kościoły, Klasztory, Bractwa, i Instytutu Duchowne; Biskupi Diecezjalni na to patrzali u siebie, i patrzą! Czemuż oni zbyteczności takiej zewnętrznej nie zapobiegali, albo Stolicy Papieżkiej nie donieśli? A z tego samego źródła uważ, iak są potrzebne częstsze Koncylia do utrzymywania w karbach Wiary, Obrządków, dyscypliny, i Kanonów, którym iednak *Placita Regia* wcale przeszkadza, i Reformie

formie zwykłego nie dały miejsca

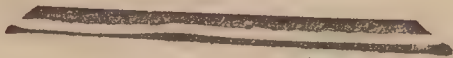
63. Owszem, ty sam i z bracią twemi Protestantami rozgadałeś się w drugiej Xiążeczce z sztyderstwem pytając o przyjeździe Piusa VI. Papieża do Wiednia: *Co to jest Papież?* I odpowiadał sobie sam: *Ze to jest Biskup i k i drugi!* I nadstawiał się Textami Piłma mówiącego powzięcznie o Biskupach, a mówiącego w łczególności, i po iedynacku o Pasterstwie Piotra i Papieża, Ewangelicznego Piłma, nie stawiał sobie i Xiążeton na oczy. Dla tego parcyalność twoja zwodzająca jest, iako była i w dawniejszych przed tobą przeciwnikach, na którą już od wieków, nimeś się urodził, gdy odpowiedzi dokładne założy: *Co to jest Papież? Ze jest Głowa Biskupow i Kościoła Chrystusowego widoma!* Nic na próżniackie pytania twoje, więcej nie mówię, tylko, że nie twoicy powinności jest Biskupow Papieżami robić, a Papieża Biskupem: Ani two-
iey

iey mocy iest, i zczegomy urząd Chry-
stusa, który Chrystus nad Kollegium
swoim Apostolskim na ziemi widomie
Imieniem Ojca Niebieskiego trzymał,
i sprawował, podawać pro vacanti: i
Dekreta: *Na tey Opoce założę Ko-
ściół moy: Tobie dam Klucze Kro-
lestwa Niebieskiego: Cokolwiek
zwiążesz na ziemi, będzie związa-
no w Niebie: Utwierdzay Braci
twoich: Paś owce moje.* z Ewan-
gelii odrzucać, i Namiestnictwo nay-
wyższe gasić!

64. Wszak podobno gdybyś się
pytał: Co to iest Cesarz? i chciał go
porównać z innemi Elektorami i Xiążę-
tami: Ciby sami nie przyznawali się
do wkładaney im od ciebie równo-
ści, bo wiedzą z ustaw Imperyalnych,
że Elektorowie, Xiążęta, Królowie, są
to Bracia, ale Cesarz iest Wódz tych
Braci in Imperio, i znaczy coś wię-
cey nad innych w Kollegium.

Uspokoyże się moy Synu w twych
gadkach podchlebnych i pustych, bę-
dzie

dzie wiedział Pius vi. gdzie, w czym,
i iak Reformę w powłzechnym Ko-
ściele z Stolicy swoiey uczynić, tyl-
ko mu Xiążęta z poduszczczenia opa-
cznego, niech w rekursach i znolze-
niu się z nim Biskupow nie przeszką-
dzaia. A ty swoje Propozycye i
pytania mozesz bezpiecznie na
kominku spalić.





K O N K L U Z Y A.

P U N K T IV.

Kończysz moy Synu prozbę
twoią do PIUSA VI. z powołaniem
wszystkich Katolickich Biskupow
do zniesienia złych obyczajow i od-
rzucenia zabobonow, i z Kazaniem
iakby mieli do Chrześcian i trzod
swoich wołać Biskupi w te słowa:

Sluchaycie Chrześcianie! wasz
to pokoy, wasza pociecha, wasze
wieczne zbawienie, ktorego upatru-
jemy. Wieki ciemności już pominę-
ły, ludzie dość długo błędami za-
ślepie-

*ślepieni byli, iuż czas oczy otwo-
rzyć, prawdę poznać, fundamental-
ne Księgi nauki od ceremonii od-
łączyć, rozum oczyszczać, i czystą
nabożność z obłudą i zmyślonemi
obyczajami nie mieszać!*

1. Nieboże! szczęściem czy o-
bludą, zmyślnieś Imię twoie *de Lauri-
er*, a któż słowom twoim, iakby rze-
telnym ma z Chrześcian, dopieroż z
Biskupow Katolickich dać wiarę? Za-
czaleś od zmyślenia nazwiska twego,
i konkludujesz na fałszywym twoim ka-
znodzieystwie, zkąd iawną wynika pra-
wda, żeś iest fałszywy Prorok!

Albowiem pokaż wprzody Metry-
kę urodzenia, czyliś nie iest ieden z
podrzutkow Synow? i do ktorego wpi-
sany iesteś Kościoła, czy katolickiego,
czy Akatolickiego? Pokaż wywód fiko-
ły twoiey i powołania na Kaznodziey-
stwo? Pokaż zkąd i od kogo masz
Apostolstwo? Kto cię posłał do Pa-
pieża, do Biskupow, i do całego Ka-
tolickiego Kościoła, abyś przerabiał
Reli-

Religią, i Obrządki Nabożeństwa? Zkąd maż moc sądzenia, o zabobonach i złych obyczajach, iakoby pod Papieżstwem, i strażą Biskupow nierozłącznie wkradły się? A ty ich ieden widziż, i chcesz czyścić! każesz fundamentalne Religi Nauki od ceremonii odłączyć? Chcesz ty wprawdzie przez to człowieka nago urodzonego rozebrać do naga, aby w rodowitey swej skorze tylko chodził i zostawał, a odzienie od siebie odrzucił, bo ko-fzula, suknie rozmaite, purpury i futra są ceremoniami, które cmią i zastaniaią fundamentalne naturalności ludzkiey składy!

2. A któż cię z szalonych szalonym synem nie nazwie w odłączaniu ceremonii od Religii zewnętrżney? Alboż rozumiesz, że tylko duch, a nie ciało ludzkie iest razem obowiązane do Religii pełnienia, po Wcieleniu, Smierci, i Zmartwychwstaniu Chrystu-fa? a gdzież Religia może się pełnić bez uczynkow i obrządkow zewnętrznych? Odzienie Chrystuśa Ukrzy-
żowa-

żowanego nago, Żołnierze między siebie rozebrali, aż go Józef Arymatejski w prześcieradło nowe do grobu obwinął. Lecz Chrystus na tym ceremonialnym obwinieniu nie przestając, zmartwychwstał, pokazywał się wiernym swoim, rozmawiał czterdzieści dni, i z oczów Apostolskich do Nieba wstępował w odzieniu sobie przyzwoitym, a nie nago! Obloki Świętą Jego Osobę zabrały i zakryły, więcże Obloki zabobonnością nazwiesz? Ducha Świętego potym w szumie, i grzmocie Niebieskim, i w językach ognistych przyjmowali Apostołowie, co jest ceremoniałem Boskim: a iakże tę fundamentalną Religii Tajemnicę i naukę oddzielił ludziom, od ceremonii widocznych, gdy się Tajemnice Wiary i Nauki przez obrządek widoczny stwierdzają i dowodzą? Oj nieboże! odrzuć ceremonie od Starożytnych ofiar: uydzie ci w nowym Zakonie, bo ich Kościoł na baranach i kozłach niegdyś błagalnych czynić zaprzestał. Ale gdy jest Ofiara
nowa.

nowa od Chrystusa, a daleko świętsza,
i nieskończona na jego Ciele i Krwi
Najświętszey dla Wiernych ustanowio-
na, sędziſzże, że być powinna bez
pamiętkowey ceremonii i obrządku wi-
docznie najświętszego?

3. Naucz się z Xiąg Lewityku,
zu Rozdziale 13. 14. 15. Już też to
nie była ofiarna ceremonia, ale prawo
oczyszczania trądu ludzkiego, z osoby, z
domu, z sukien zarażonych, które tam
BOG przepisał Kapłanom, iakim ob-
rządkiem ma być Osoba, iakim dom
jego, iakim odzienie jego probowana,
doświadczana, i oczyszczana z trądo-
wey zmazy, od Kapłanow? Wszystko
ci się to za iakiś zabobon i wymysł
zdawać będzie, a przecie spytawszy
się lada żyda między nami będącego,
ieźcze on da oświeconie, że ieżeli
grzech nie ustał w ludziach, i kara
Boska nie ustała za grzech; a gdy
nie ustała kara: nie może ustać poku-
ta, błaganie, oczyszczanie, ieżeli nie
w tym, to w innym sposobie, i obrzą-
dku lub ceremonii zewnętrzney, kto-
rey

rey Religia i Kościół musi i powinien mieć swoy przepis i zachowanie. Inaczey, świętżaby była Religia Starozakonna, dla swych Świętych i Boskich ceremonii, niżeli Nowo-Zakonna Chrystusa bez ceremonii: Przykładnieyż i powabneyży Kościół Salomona zstałby dla Narodów, w swym nad Narody wyniesionym obrządku, niż Kościół mniey zmysły ludzkie budujący Chrystusów, który iest coś więkższego nad Salomona.

4. Obroć, życzę, to Kazazanie do siebie, i do zaćmionych z tobą Dyssydentów, które dyktuiełz Biskupom Katolickim: *Wieki ciemności już pońinęły, ludzie doć długo błędami Heretyków zaślepieni byli, już czas oczy otworzyć, prawdę poznać*: Ze stary Kościół Rzymski więcey zbudował i przywabił przez Wieków XVIII. obrządkami swemi świętami prostackich umysłów, na poznanie i kochanie BOGA: niż Protestantki zbór niewidomą ducha swego Religiją nauczył i oświecił pogaństwem! Bo

Bo obrządki Katolickie już Niemiecki
Kray oczyścili z fałszywych Bogów,
w ten czas: gdy Protestantstwo zia-
wilo się u Lateranow, i dla dystyn-
kcyi powstało na obrządki i cęremo-
nie Kościoła Katolickiego, iakoby nie
potrzebne przy Religii samego Kwa-
krowskiego ducha, i zachwycenia, chcąc
pozostać w Apostazyi

5. Zrob się ty na odwrot, miły
Kaznodzieio, Apostolem do swego to-
warzystwa Ewangelikow, i procz na-
uki z Ewangelii o dziesięciu Pannach
przez połowę mądrych, a przez po-
łowę głupich, które krom wiary w
Oblubieńca ięszcze ceremonią wesel-
ną na lampach świetnych zachować
bły powinny, pokaż twym Ewange-
likom Niebo, i ziemię, i cały świat
za Kościół chwały Boskiej: ięzli w
nim BOG nie uczynił obrządkow i ce-
remonii przyrodzonych? Co słońcu
po wschodzie rozlicznym i zachodzie?
Co miesiącu po nowiu, kwadrach, i
pełni? Co gwiazdom po ułożeniu ich
niższym i wyższym? Co po tym swia-
tła

ta i nocy porządku dla wszystkich Planet? One tego nie potrzebują, ludzie iednak ziemscy potrzebują. I to obrządkow Niebieskich ustanowienie, odmiana regularna, i ceremoniał stały, porywają ducha ludzkiego do poznawania, i uwielbienia Stworcy! Co daley morzu po falach; i wyniosłych szumach? Co powietrzu po wiatrach, chmurach, błyskawicach? Co ziemi po rozliczności kwiatow i kolorow? Te wszystkie Elementa mogą się fundamentalney swej ustawy w prostocie trzymać, a okazałości niby zbytnie i próżne ich naturze opuścić i zarzucić! ile że te ceremonie powierzchowne czafami trwożą, i przerażają wolną duszę człowieka, i cmią rozum ludzki, że nie może iasnie widzieć, iak daleko którego elementu i żywiołu prawo przyrodnie rozciąga się, i iak daleko przyczyna ich usługi, i obrotow stałość do Wszecchnocności Boskiej zasiaga?

6. A ieżeli ci nieboże Ewangelicy na to powiedzą, że te na Niebie

bie i ziemi ceremonie, są nad prawo, nad potrzebę, nad pożytek, nad zwyczaj, nad stan natury, i w rejestr wymysłów zabobonnych pójść powinny, w Kościele świata materialnym; dopiero domyślisz się, że i w Kościele ludzkim formalnym, Obrządku, Ceremonie, i zewnętrzne dzieła Religii warte są u nich rejestru zabobonności: na co iednak Papież z Biskupami Katolickimi pisać się nie miał nigdy zwyczajem, ani ich się dziś w Kościele Chrystusa zrzekać może.

Ibowiem wszelkie obrządki i ceremonie święte, są światłem praktyczney nauki, nie ciemnością; znaczą ufzanowanie BOGA, a nie znaczą próżności zabobonu, podnoszą ducha słabego w siły Wiary i czci Boskiej, a nie przytłumiają.

7. Religia Wiary czyli wierzenia o BOGU nieograniczonym, może mieć objawioną granicę, i na niej dość człowiekowi przestać; ale Religia czci i ufzanowania poznanego BOGA, że jest nieograniczonego Ma-

jesta-

jestatu BOGIEM, granic swych mieć
nie może w Katolicyzmie wiernym. A
dla tego w Kościele Rzymskim ta Re-
ligia czci i ufzanowania Boskiego,
między Pogaństwem dla przykładu go-
rowała, w Świętych Obrządkach i Ce-
remoniach od wieków, i wzrastając
z wiekami gorwie na zawstydzienie
wszystkich Herezyi, które się dawno
o granicę Religii Wiary, i o granicę
czci i ufzanowania BOGA Zbawcy,
z Kościołem Rzymskim kłóciły i kło-
cą, iakoby o zabobon. Albowiem, moy
Synu zbałamucony, powiadam ci: że
choćby kto z Chrześcian przez row
tylko co godzina na dzień skakał: a
czynił te skoki, aby pokazał dar ży-
wości ciała swego od BOGA sobie
nadany nad innych, i wielbił za to
niedościgłą Włzechmocność Stworcy,
nie mógłbyś go prawnie nazwać za-
bobonnikiem lub cudakiem głupim,
ale czcicielem prostowiernym, i wie-
lowdzięcznym BOGU, który w obrzą-
dku stapania, wszystkich pustych na
komedyi taneczników przewyższa; a

ty każesz Biskupom wołać do ludu,
tak:

*Wierzyliście często fałszywe
cuda, a przez to Wiara się wasza
zachwiała, z którą niepochybne i
prawdziwe cuda, przyjąć powin-
niemy: Macie opisanie życia Świę-
tych, różnemi baykami napelnio-
ne, do prawd Ewangelii Świętey
przytłaczone, przez co prawdziwa
Religia z wielu ferc wypędzona
jest: Częstoście wzywanie Matki
Bożej, wzywanie Świętych i u-
fność w ich pomocy nader wywyż-
szali, i podczas dopuściliście się
batwochwãłstwa. Niektorym miey-
scem, niektórym Obrazom osobliwą
cudowną moc przypisowaliście, a
wszystkim władnącego i wszędoby-
tnego BOGA na cudzych mieyscach
szukaliście, miasto tego, żebyście go
w domu mogli byli znaleźć i wzy-
wać. BOGA stawialiście sobie przed
oczy, iak Pana ziemskiego, iak
człowieka, który Ministrow ma,
fawo-*

faworytów, i podchlebców swoich, przez których sobie, dopiero łaskę tego wyjednać możemy przez Bractwa w dziwne ubiory przebrane, do ktoregoście się przyłączyli, spoziewaliście się stwierdzenia zbawienia dusz waszych, aleście go tym więcey zaniedbali. Prożnowanie pod pokrywką świątobliwości mieliście za świątobliwy żywot; Chrześcianina powinności pokładaliście zwyczajnie, w spowiadaniu, w postach, i ofiarach, chociaż się nie poprawili, ani grzesznych zwyczajów nie odłożyliście! W nadzieję Jubileuszów i Odpustów, wielu grzechów dopuszczaliście się, skarby tedy zbawienia, stały się źródłami grzechów &c.

8. Pusta iest, moy miły, i iatowa twoja Kaznodzieyska nad Biskupami i ludem, cała w tym czwartym punkcie przemowa, a z umarłemi katarskimi ofobami dawno umorzona. Alboż Biskupi fałszywych cudów nie podglą-

podglądaia, i zmyślonych nie wykorze-
niaia? Sama święta Inkwizycya Rzym-
ska, i Diecezjalne Sądy świadkiem są
ludowi i światu, iak wiele fałszywych
Cudotworców Kościół Katolicki karał,
i odrzucał? tak dalece, że się i cu-
dom Marcina Lutra, Kalwina, i Ma-
chometa, przez niedowiarki i Prote-
stantów podrzucanym, rozsiewanym, i
zmyślonym dostało ukaranie i wywo-
łanie: a prędko-wiernych prostaków
i zmyślonymi widowiskami bawiących
się guślarzów, sami Plebani Katolic-
cy tłumaczeniem głównego Przykaza-
nia... *Wierz w Boga jednego*, od
zabobonności i fałszowania Religii od-
wracaia ledwie nie w każde Święto,
i Niedziele. Tak gdybyś się sam
dziś Katolickiego Wieśniaka pytał
czy się godzi zmyślać albo wierzyć
fałszywe cuda? odpowie, ci bez wąt-
pienia, że nie godzi! A czemu tak?
odpowie ci: bo tak Bóg przykazał.
i Kościół Święty Katolicki nas nau-
cza, że ani słowa fałszywego mowić,
dopieroż uczynków zmyślać nie go-
dzi.

dzi się na zwodzenie prawdy: a i'a
 Katolik prostak z Xiędzem Piebanem
 to tylko wierzę i trzymam, cokolwiek
 Święty Kościół Katolicki z objawie-
 nia Ducha Świętego wierzy, trzyma,
 i uczy! Ty zaś *Laurier* swego du-
 cha za światło wiary wystawiał?

9. Czytałeś ty Ewangelią, co
 Chrystus o Cudotworności spraw swo-
 ich rzekł do wiernych sobie Uczniów?
 Oto, że wierny tak, iak Chrystus, u-
 czynki nadprzyrodzone sprawować, i
 więcej ielźcze będzie, & *majora*
horum faciet. Dla tego Apostołowie
 nie iałowo opowiadali słowa objawie-
 nia i prawdy, ale opowiadali z popie-
 raiaćcami polełstwo łwoie znakami i
 cudami: *prædicantes ubique sequen-*
tibus signis.

10. Pokaż ty przy twym kazno-
 dzieystwie wydrukowanym choć ieden
 znak Niebieski, żeś iest posłany A-
 niol do Kościoła Katolickiego? do Pa-
 pieża? do Biskupow? na objawienie
 im fałszu w Religii, w cudach kano-
 nizowanych i wybrakowanych? w cze-
 i u-

i uszanowaniu Matki Bożej? albo w
rozważaniu żywotów Świętych Pań-
skich? A skoro tego przed Świętą
Inkwizycją Rzymską cudu i znaku nie
wywiedzieli, za twym Apostolstwem
i Kazaniem, tak iak Luter, Kalwin, i
inni odszczepieni kacerze za swą nau-
ką szkalującą nie wywiedli, i nie po-
kazali w Chrześcijaństwie: pamiętajże,
że twoje pilmo szkalowne, i ty sam
z ołoby, owę Inkwizycją, o ktorej
przytlumienie starał się, na nowe wy-
stawisz, i za potrzebną w Kościele Bo-
żym koniecznie pokażesz! Bo wiele
jest na ciebie pojedynka pretendować,
aby Kościół cały Katolicki, Papież i
Biskupi swego powszechnego światła,
o Cudach i czci Świętych odstąpili,
a za twą tyle razy już wywołaną i
paloną nauką: obrocili swoy rozum, i
ustawy powszechnie; ile że sami Ma-
tematycy iak się wdadzą do Świętej
Inkwizycyi przeciwko tobie i twym
Propozycjom: ktorzy powiadaia, że
nie dosyć jest dla wiary Astrologiczney
wielbić słońce, za źródło światła.

prze-

przedziwność skutków i obrotów rozważać, w nim na nauczanie i pokazanie nie odstępney działalności słońca: ale trzeba planety i gwiazdy niezliczone iako uczestniki światła słonecznego rozważać, związek ich z słońcem, prawa wchodów i zachodów, bliskości i odległości gwiazd od słońca obserwować, dystyngwować, i kalkulować, a dopiero przyznać, że słońce jest Oycem i Panem, a gwiazdy są dzieci i podległe jego światłu; i dopiero wiary i nauki Astrologiczney świątnicę założyć i wystawić światu! Otoż ci sami Matematycy poprą prawdy Religii Kościoła Rzymskiego, a ciebie przed Świętą Inkwizycją jeżeli nie po Teologicznemu, to po Fizycznemu, względem czci BOGA i Świętych Jego potępiają, a potępiają z jednego Mfzała, gdzie, o Świętych żadney modlitwy ułożoney nie ma, tylko na cześć Boską, bo każda modlitwa ma tam początek swoy, wołając: *BOZE Wszechmocny! BOZE miłosierny!*
BO-

BOZE! a koniec swoy zakłada tam-
że, mówiąc: *Przez Pana naszego*
JEZUSA CHRYSTUSA.

11. A potępić cię mogą i z E-
wangelii, gdzie Chrystus posądzony
od niedowiarkow o fałszerstwo, odwo-
tał się do nauki Fizykw koniekturalney
o Niebieskich przemianach, mówiąc:
Twarz Nieba umiécie rozśądzić, a
czasu tego zhawiennego, czemu nie
rozśądzacie? Z wiatru i błyskaw-
icy zachmurzonego Nieba wnosić u-
miécie o upale i deszczu, a z dzieł
moich nie umiécie wnosić o Bostwie
i objawieniach Jego! Alboż tylko ze
słów iednych, Wiara się stanowi?
czyliż i z dzieł, i cudow, Wiara się
prawdziwa nie wnosi, i nie utwier-
dza? Czyliż z gwiazd nie dochodzie-
my niezmierności słońca? a ich pię-
kność na źródło słonecznego światła
spada, i zlewa się! czyliż owocow
po latoroślach winnych nie wielbiemy
z dobroci? a to wielbienie na do-
broć macicy Chrystusa związkiem swo-
im obraca się!

12. Skoro, moy miły, u Katolikow różnica czci i ufzanowania iest na troisty gatunek podzielona, i pokazano iest z Ewangelii, że BOGU winniśmy *Cześć naygłębszą i przepaścistą* w duchu oddać: winniśmy też i Matce Chrystuśa Pana cześć śrzednią ufzanowania, iako Wybraney Dziewicy, od Zwiastuiącego Anioła Imieniem Boskim pozdrowioney: *Zdrowaś MARYA, łaski pełna, Pan z Tobą*. Winniśmy nakoniec i Świętym Pańskim cześć naymnieyszą oddawać: Bo Chrystus nawet Starozakonne służgi Moyżesza i Eliaśza w Ewangelii stawil Apostołom, iako czci i wiary godnych na gorze Tabor, i nie zganił piotrowi prosiącemu, aby na iednym miejscu objawienia trzy Przybytki razem stanęły, *Panu ieden, Moyżeszowi ieden, i Eliaśzowi ieden*; aby tak współeczność obcowania Świętych z Panem Zbawicielem pamietna była, i związek Prawa Religii Chrystuśowey z Bogiem, związek Członkow Chrystuśowych z Odkupicielem

lem, związek zgola Kościoła wojuiącego, z Kościołem uwielbionym w BOGU nie był tajny.

13. Przed Chrystusa' przyściem, uszanowanie farnego BOGA, i Aniołów Ministrow iego w Cherubinach przybytkowych, wież z Pisma, iak i iaką różnicą używane było? Aniołowie tego nie chcieli od ludzi przyimować; BOG iednak nigdzie ludziom nie naganiał, uszanaowania owego Aniołom Boskim okazywanego, w domu Lota, w domu Abrahama, w domu Tobiasza, &c. Bo ci sądzili, że to jest cześć Boska, uszanować slugi Boskie, objawione. Dopieroż przy przyściu i Wcieleniu się Boskim na świat, Człowieczeństwo poświęcone w MARYI, i wybranych Apostołach, iakże nie będzie godne swym sposobem uszanaowania? gdy to jest z przeznaczenia Boskiego, ku większey czci i wdzięczności BOGU ludziom objawione, na znak i dowod: iak BOG ukochał współeczność natury ludzkiej nad Anioły, i poprzyiażnił się z ukochane-

chanemi sługami, przez udział dła-
 nich Ducha Świętego swego, przez u-
 dział mocy i cudotworności w życiu
 i po śmierci, aby ci uprzywilejowa-
 ni słudzy Boscy byli świadectwem
 przymierza natury Boskiej z ludzką,
 tudzież przekonaniem o skutkach od-
 kupu ludzkiego: że sprawiedliwi wier-
 ni towarzyszą w Niebie z BOGIEM,
 i są zastępcami wespół z Chrystu-
 sem potrzeb ludzkich, przez przyczy-
 nienie się opiekuńskie i sądowe. Al-
 bowiem w zbawionych ludziach, mi-
 łościwa nad pokrewnymi opieka, i spra-
 wiedliwy nad grzesznymi wzgląd usta-
 wać nie może: skoro w Ewangelii
 czytamy, że potępiony bogacz o pią-
 ciu braci swych pozostałych na zie-
 mi w życiu dopominał się (Chry-
 stusa świadectwem) u BOGA Abra-
 hama, aby byli przestrzeżeni, i nie
 popadli pod sąd ukarania równego,
 pod jaki sąd popadł potępiony brat
 po śmierci. A powiadam ci, że te-
 go potępiętego proźbę i przyczynę
 nie możesz uznawać za niegodziwą: a
 iakże

jałże możesz zbawionego człowieka
przyczynę uznawać, podawać w Re-
gii za zbytnią i niegodziwą? Zby-
niaby była, gdyby się nie ściągała ta
część do BOGA i Odkupiciela, ale
skoro jest podrzucona i poddana, pod
zwierzchnie BOGA panowanie i rzę-
dy: więc ta część i ufzanowanie dla
Świętych nie jest zabobonności, ale
wielkiej wiary, w BOGU znakiem, i
wielkiej pokutujących troskliwości, o
ratunek siebie w zbawieniu dowodem,
a największym straszliwego o wie-
czność Sędziego błaganiem, i zniewo-
leniem.

14. A jeżeli ci idzie o to, że
ktos z Kaznodzieiów pojedynczych i
nie approbowanych, wyrwie się z Pa-
negirykiem pochwał MARYI, i Świę-
tych Przodków nie pomiarkowanym?
Zaskarż go do Świętey Inkwizycyi o
występek, uznay że Sąd nad Opowia-
laczami Wiary, Pisma, Kanonow, i U-
staw Kościelnych jest arcypotrzebny.
Nie znoś go z Xiążętą świeckimi, i
nie wzgardzaj; a doświadczysz, że

i próżniowcy, i zbytkujący w Retyce Kościelney będą od teyże Inkwizycyi ukrocceni, przekonani, ukarani, iako podstępni i fałszywi prorocy, w Chrześcijaństwie! Wszak to co do Religii nie idzie o władzę między świeckim a Duchownym rządem nad cywilnością, ale o porządek w Religii i w Hierarchii Kościoła. Stawiam się tedy, żeby rząd Kościoła Religii nie był w Sądach i radach prześlakodzony od świeckości: a uczynisz, iak stare Prawa i Kanony w Rzymie ożyją, na przyduszenie nowości w Kazaniach, i nowości w skarżycielach: a wnet daj Swiętym pokoy, i sam ofiarę Miży uczciż.

15. Jesteś bowiem Delatorem Instygatorem w twych Pisinach publicznym, a do Sądu nie przystępujesz i powinności Instygatorskiej nie dopełniasz. Przysięgaj, iak Pius vi. Rzymie stanie, do jego Sądowej Stolicy, pokaż twe narzekania, wywieś się z szczeroy goiliwości, i z rzetelno-

42
*** (159) ***

telności zarzutów twoich; przełoż U-
rzędowni S. Officij, co masz w fer-
cu, w myśli, w mowie, o władzy
Kopłańskiej, o dobrach, o Mszach,
o Odpustach, o Bractwach, o Zakon-
ności, o Piśmie, o Kaznodzieystwie,
wątpliwego i przeciwnego: A bę-
dziesz sądownie wysłuchany, i we
wszystkim pytaniu zaspokoiony: bo
ta twoja prywatna Audyencya o rze-
czach Kościoła publicznych nie ma
Forum sekretne.

AUDITOR.

mpf

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVILNSIS

957
PUBLET
Bib. Jag.

